Nr 288. Kraków, 17 Grudnia — Sobota. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 16 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Izba deputowanych wiedeńskiéj Rady państwa uchwaliła już w trzeciem czytaniu nowellę do ustawy wojskowéj większością blisko 40 głosów; ale zapisać warto, że w trzeciem czytaniu cała lewica głosowała przeciw nowelli, podając za powód, że ta nakłada nowe na ludność ciężary, co, jak wiadomo, prawdą nie jest, bo jakkolwiek w dwóch lub trzech przepisach może być dla pewnych warstw uciążliwszą, jednak w ogóle dążeniem jéj jest przynieść ulgę w powszechnéj służbie wojskowéj. Korona, większość Izby i rząd pragnęli tych zmian, a te trzy czynniki dość dają rękojmi, iż nowella nie spowoduje ani ucisku, ani ciężaru. Lewica chce w ten sposób zyskać sobie popularność u ludności, która przecież nie zapomniała, że ustawa dotkliwa, która teraz zmienioną została, przyszła właśnie do skutku wtedy, gdy kwitnęły rządy lewicy.

Od kilku dni obie Izby Rady państwa odbywają i to prawie równocześnie posiedzenia, co spowodowało, że onegdaj musiał być zmieniony porządek dzienny w Izbie wyższéj i że niespodziewanie przyszła na stół Izby sprawa kolei transwersalnéj galicyjskiéj, która, jak już wiadomo, jednomyślnie bez dyskusyi uchwaloną została. Spodziewają się, że jeszcze przed świętami przyjdzie w Izbie wyższéj pod obrady kwestya rozdziału uniwersytetu czeskiego. W kołach deputowanych słychać, jak donosi *Presse*, że jutro odbędzie się ostatnie przed świętami posiedzenie Izby niższéj, lecz Izba wyższa jeszcze w przyszłym tygodniu kilka odbędzie posiedzeń, co właśnie obudza nadzieję, że sprawa uniwersytetu czeskiego zostanie załatwioną przed świętami. A istotnie sprawa ta zbyt długo się przewleka.

Skończyły się wreszcie wczoraj dwudniowe rozprawy Izby deputowanych nad wnioskiem Herbsta względem wybrania komisyi dla rozbioru odpowiedzi rządu na interpelacyę o Länderbank. Po bardzo zawziętych zaczepkach rządu upadł wniosek Herbsta, ale tylko równością głosów, gdyż za i przeciw głosowało 151 członków Izby.

Tak sprawa rzeczona, jak również pożar teatru były i są jedynie bronią centralizacyjnej opozycyi przeciw rządowi. W tej ostatniej sprawie rządowi przypisuje opozycya winę nieszczęścia, jak gdyby jego dziełem była obowiązująca dotąd organizacya policyi bezpieczeństwa, która pozostała po dawnych rządach. To też prażska *Politik* w artykule wstępnym pisze o zużytkowaniu przez lewicę pożaru na cele polityki swej. Podburzanie ludu, drażliwa dyskusya w parlamencie i w Radzie miejskiej usiłują zwalić na ministrów nie tylko odpowiedzialność za pożar, ale nawet obwiniają ich o obojętność. Wczoraj zamieściliśmy oświadczenie *Gaz. wiedeńskiej* przeciw rozsiewanej kłamliwie pogłosce, jakoby ochmistrz dworu cesarskiego powinszował dyrektorowi spalonego teatru, że nikt w ogniu nie zginął, a w doniesienie to wmieszano nawet samego Cesarza. *Politik* w artykule pomienionym grozi lewicy, że w razie obalenia gabinetu, władza przejdzie w inne ręce, „w ręce silne“, które nie będą miały względu na stronnictwa, ale hasłem ich będzie jedynie *salus reipublicae*. Jest to pogróżka rządów militarnych.

Minister Dunajewski uzyskał zmiany w ugodzie z Węgrami, które dozwalają zaprowadzić też korzystne zmiany dla krajowego przemysłu naftowego w ustawie o podatku naftowym. Cło wchodowe od zagranicznych olejów mineralnych będzie podwyższonem, przez co przemysł nasz krajowy dozna stosownej opieki, a w akcyzie na naftę zaprowadzone będą częściowe ulgi.

Goniec urzędowy petersburski donosi: Gdy okazało się, że zamach na jenerała Czerewina wykonany został z pobudek politycznych, przeto śledztwo w tej sprawie zostało przyspieszonem i sprawca Mikołaj Martinow po ukończeniu śledztwa stawiony został przed sąd wojenny. W powyższem doniesieniu uderza zamilczenie o wykonawcy zamachu Sankowskim czy Senkowskim, który, jak wiadomo, zeznał, iż namówiony został przez Martinowa.

Berlińska *Post* zwraca uwagę, że nowy poseł francuski w Petersburgu hr. Chaudordy należał dawniej do partyi monarchicznej i był zwolennikiem polityki księcia Decazès, która polegała na przymierzu Francyi z Rosyą, tak dalece, iż nie taił się on nawet z tą dążnością na konferencyi w Konstantynopolu w r. 1876, utrzymując ścisłe stosunki z jenerałem Ignatiewem. Znajdzie on przeto dobre przyjęcie w Petersburgu, ale może narazić Francyę z innej strony zbyt wybitną przyjazną sympatyą swoją dla Rosyi.

W francuskiej Izbie deputowanych próbowano stworzyć partyę środkową między unią republikańską a skrajną lewicą, któraby bezwzględnie wspierała Gambettę. Przybrała ona nazwę „radykalnej lewicy“. Dostrzedz bowiem można pewne osłabnięcie partyi Gambetty, na co już *Siècle* zwracał uwagę, a *Républ. franç.* chłoszcze lewicę, że dotąd przez sześć tygodni, odkąd Izba obraduje, nic nie zrobiono.

Minister wyznań Bert rozesłał okólnik do biskupów, w którym przypomina im z powodu wyjazdu ich do Rzymu, wyszły już z użycia przepis konkordatu, który zabrania im wyjeżdżać za granicę dyecezyi bez zezwolenia rządu. Biskup z Grenobli Fava oświadczyć miał, że nie poddaje się temu przepisowi. Rząd zamierza pozwać go przed Radę stanu.

Proces wytoczony przez pełnomocnika francuskiego w Tunisie Roustana Rochefortowi, który go w *L'Intransigeant* oskarżał o przedajność i wyzyskiwanie swego stanowiska, obraca się przeciw oszczercy, wszyscy bowiem dyplomaci francuscy i ministrowie wyrażają się o Roustanie bardzo przychylnie, a świadkowie dowodowi Rocheforta zamiast oddać mu usługi, na jakie liczył, występują przeciw niemu i obwiniają go o przytaczanie kłamstw. Proces ten, który zapewne skończy się skazaniem Rocheforta, ciężką porażkę stanowić będzie dla stronnictwa nieprzejednanych. Stanowczość bowiem, z jaką zarzuty podnosił Rochefort i zastawianie się osobami używającemi pewnéj powagi, a które teraz w procesie zadają mu kłam, dawały jego zarzutom pozór prawdy. Z tego więc powodu proces ten ma znaczenie polityczne.

Kolumna jenerała Forgemola, która wyruszyła z Tebessy w Algieryi, przebyła cały południowy Tunis i przez Kairuan i Gassę wróciła 13 b. m. z jenerałem Saussier do Tebessy, nie napotkała żadnego oporu; owszem mieszkańcy zapewniali ją wszędzie o swoich pokojowych zamiarach. Jedyne pokolenie Hammana, które jeszcze stoi pod bronią, nie wychyla się z poza Schotts, będąc trzymane na wodzy ruchomemi kolumnami francuskiemi. Sądzą jednak, iż pokolenie to podda się, aby mogło wrócić do swoich siedzib.

Nowo utworzone w Anglii stowarzyszenie opieki właścicieli ziemskich w Irlandyi, odbyło we wtorek meeting w Londynie w Mansion-house. W zebraniu tem wzięli udział członkowie parlamentu i wiele osób używających powagi. Ks. Southerland wniósł rezolucyę, którą przyjęto. Gladstone zawiadomił zebranie telegrafem, iż podziela myśl stowarzyszenia. Okazuje się, iż rząd nie mając środków zabezpieczających właścicieli, musi im samym zostawić obronę własną.

Katolicki biskup w Salford wyraził się następnie o misyi Erringtona do Rzymu: Errington jest wprawdzie umocowany przez rząd angielski do prowadzenia układów, ale nie posiada urzędowego charekteru. Rząd włoski jest o téj misyi uwiadomiony przez posła swego w Londynie i poczytuje tę misyę za dogodną i mogącą ułatwić porozumienie się jego z Watykanem.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, że wiadomość odebrana o wrażeniu, jakie pierwsze zetknięcie się z hr. Kalnokim zrobiło na pośle ks. serbskiego w Wiedniu Krystyczu, sprawiła wielką radość w kołach rządowych serbskich i obudziła przekonanie, że węzły przyjaźni zawiązane za poprzedniego ministerstwa z mocarstwem sąsiedniem staną się za rządów p. Kalnokiego jeszcze ściślejszemi.

Rząd serbski zamierza urządzić w Belgradzie giełdę zbożową i towarową i zaprowadzić monopol soli.

Sekretarz stanu spraw zagranicznych w gabinecie washingtońskim Blaine podał się do dymisyi; następcą jego jest, jak już donieśliśmy, Feelinghuysen. Posądzają Blaina, że usunął się od steru dla tego, iż zamyśla w przyszłych wyborach za lat cztery stanąć jako kandydat na godność prezydenta Unii.

Korespondencya dyplomatyczna, przedłożona kongresowi amerykańskiemu pod względem Chili, obejmuje pismo sekretarza stanu Blaine do posła Unii w Limie Hurlbuta z d. 22 listopada, w którem wyraża niezadowolenie swoje z odpowiedzi Hurlbuta, danej sekretarzowi dyktatora Pieroli. Gdy Hurlbut zawsze jeszcze uwierzytelnionym jest przy rządzie prezydenta Calderona, przeto odpowiedź jego może być błędnie tłumaczoną, a mianowicie tak, jakby Stany Zjednoczone uznały Calderona prezydentem za to, że postanowił nie odstępować na rzecz Chili żadnej piędzi ziemi. Nagania dalej Blaine umowę zawartą z Calderonem względem odstąpienia Stanom Zjednoczonym zakładu morskiego w zatoce Climbote. Odstąpienie to nie jest w porę. Ujęcie Calderona i zwinięcie jego rządu przez Chilijczyków jest w oczach Blaina niepojętem. Zwraca on uwagę Hurlbuta, że jest ciągle jeszcze posłem przy Calderonie. Inne pismo Blaina do posła amerykańskiego w Peruwii nadmienia, że trudno pojąć, jak mogło Chili zapoznawać usposobienie Stanów Zjednoczonych. Blaine ma nadzieję, że skoro fakt uwięzienia Calderona stanie się wiadomym, zniknie podejrzenie, jakoby znaczyło ono danie odprawy Stanom Zjednoczonym. Osobny poseł amerykański wysłany został do Chili z poleceniem zbadania, ażali najświeższe wypadki nie miały pozoru zerwania stosunków Chili ze Stanami Zjednoczonemi. Blaine mówi w końcu, że przed przybyciem specyalnego wysłannika nie uczyni żadnego kroku, któryby mógł obecne zawikłania jeszcze bardziej splątać.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 14 grudnia.

(§§) Kiedy niedawno w osobnym liście wykazałem, że w sprawie powieszenia *Unii lubelskiej* Matejki w gmachu sejmowym, Wydział krajowy nietylko nie postąpił sobie nielegalnie lub nielojalnie, lecz owszem wybrał drogę jedynie dlań możliwą wobec dwukrotnej uchwały Sejmu, odpowiedziano mi na to tutaj, że nad Wydziałem stoi Sejm, więc jeśli pierwszy nie usłucha przedstawień, kraj zwróci się do drugiego. Była to odpowiedź bardzo trafna i zgodna z moją konkluzyą, bo sam tak powiedziałem, że jeżeli Sejm zmieni swoje postanowienie, Wydział krajowy, jako jego organ wykonawczy, ściśle spełni otrzymane polecenie. Zdawało się tedy, że sprawa weszła na dobrą drogę, a ponieważ, jak sami pisaliście, p. Marszałek osobiście nietylko nie był przeciwny zawieszeniu obrazu w sali sejmowej, lecz nawet ujmował się za tem już jako poseł, więc wszyscy malkontenci mieli jasno wskazaną drogę postępowania. Tymczasem stało się inaczej, wznowiono sprawę i to po adwokacku: jedni występują z kodeksem cywilnym w ręku, drudzy z wielkiem namaszczeniem cytują dewizę Bismarka o sile przed prawem idącej itd. itd. Na argumenta adwokackie nie będę szczegółowo odpowiadał, bo mój poprzedni list stanowił wyczerpujący wywód prawny o tej kwestyi. W ogóle nie będę się wdawał w żadną polemikę, lecz tylko powtórzę dla przestrogi, że w ten sposób malkontenci nie zajdą do celu. Ze stanowiska prawnego nawet głosu zabierać nie powinni, a ze stanowiska artystycznego świadczy przeciw nim głos samego Matejki. Występowaniem drażniącem, zakrawającem na chęć wywarcia presyi, nikogo nie zjednają dla myśli przeniesienia obrazu do sali sejmowej, a że wielu nastroją nieprzychylnie, to pewna. Dla poważnych przedstawień droga otwarta dotąd, dopóki nie padają groźby. Groźby już padły, więc może już dziś w Sejmie nie znalazłaby się większość skłonna do wysłuchania życzeń, ubranych w formę rozkazu. Jeżeli w ten sposób rzecz będzie dalej prowadzona, adwersarze Wydziału krajowego stracą wobec Sejmu nawet te szanse, jakie dotąd mieli.

Konwersya długów hipotecznych idzie, jak się dowiaduję, wcale dobrze. Oczywiście nie należy brać za miarę interesów obrotu nowych pięcioprocentowych listów banku hipotecznego, bo w takim razie mogłoby się zdawać, że konwersya odbywa się na bardzo małą skalę. Jest to bardzo dobry symptom, że bankowi hipotecznemu nie powiodło się wyzyskać sytuacyi i przykuć do siebie nadal dłużników temi nowemi listami. Kto w banku hipotecznym konwertuje długi, sam szuka illuzyi i znajduje ją zaraz, skoro tylko z ołówkiem w ręku obliczy osiągnięte korzyści. Kto natomiast zwrócił się do Towarzystwa kredytowego ziemskiego po emisyi nowych czteroprocentowych listów zastawnych, ten może powiedzieć, że osiągnął znaczne korzyści. To też tylko obrót tych nowych listów zastawnych daje trafny obraz ekonomicznie pojętej i przeprowadzonej konwersyi. Jast on tak znaczny, że można być zadowolonym. W każdym razie, nastąpił już zwrot widoczny. Niepojęte zaprawdę zaniedbywanie Towarzystwa kredytowego ziemskiego na korzyść banku hipotecznego, który, stosunkowo rzecz biorąc, jest dla właścicieli większych posiadłości i miejskich realności tem, czem bank włościański dla włościan, który dotąd nie był tak publicznie nagabywany i łajany, jak bank włościański, tylko dlatego, że szlachcic do nitki obdarty, zamiast skarżyć się, owszem miną chce nadrabiać, — już stanowczo ustąpiło, a kto tylko może, w Towarzystwie szuka kredytu i ratunku.

Centralny zarząd monopolu tytoniowego zezwolił wskutek inicyatywy krajowej dyrekcyi skarbowej, aby tam gdzie tytoń zmarzł i zgnił w polu, plantatorowie nie byli obowiązani odstawiać liści zgniłych do magazynów skarbowych. Jestto ważne ustępstwo dla kilku powiatów wschodniej części kraju, bo włościanie nie potrzebując tracić czasu na zbieranie liści zgniłych, mogli wziąść się do innej pilnej roboty w gospodarstwie.

P. Jägermann wniósł do Wydziału krajowego prośbę, aby go uwolniono od docentury w szkole leśnej, która jak wiadomo jest zakładem krajowym i zostaje pod zwierzchniczym nadzorem Wydziału krajowego.

W tych dniach ogłoszony zostanie konkurs na posady nauczycielskie w szkole rolniczej w Czernichowie, która obecnie jest już, jak wiadomo, zakładem krajowym.

Wiedeń 15 grudnia.

(47-me posiedzenie Izby wyższej).

Prezes hr. Trauttmansdorf zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20.

Uchwaloną przez Izbę poselską ustawę o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1882, wzięto na wniosek Wintersteina zaraz pod pierwsze czytanie i przekazano komisyi budżetowej.

Na porządku dziennym obrady nad ustawą wynikłą z wniosku Lienbachera o ośmioleciu szkolnem. Sprawa ta dwa razy już zajmowała Izbę poselską i drugi raz zajmuje dziś Izbę wyższą z powodu braku zgody między Izbami. Komisya edukacyjna Izby wyższej wnosi: nie godzić się nawet na drugą uchwałę Izby poselskiej, choć poczyniła niektóre ustępstwa w porównaniu z pierwszą, lecz pozostać przy swojej dawniejszej uchwale. Mniejszość komisyi zaś pod przewodnictwem bar. Helferta wnosi: zgodzić się na drugą uchwałę Izby poselskiej. Sprawa ta, jak dostatecznie wiadomo, Galicyi wcale nie obchodzi.

Wszczyna się bardzo długa i z lewicy z pewną zawziętością prowadzona dyskusya, w której głównie starli się z sobą bar. Helfert i p. Hasner. Pełne spokoju i zaczerpnięte z praktycznego życia argumenta Helferta za ulgami w ośmioleciu szkolnem, tę jedną tylko miały stronę ujemną, że i większość komisyi, czyli w tym wypadku już pierwsza uchwała Izby wyższej nie odmawia ulg, a rzecz rozchodzi się tylko o kompetencyę ich nadawania. To też p. Hasner postawił rzecz na gruncie zasady, że ośmiolecie powinno być zachowane, a nad zachowaniem go, mimo nadanych ulg, powinny czuwać właściwe władze.

Nakoniec odrzucono wniosek mniejszości komisyjnej, czyli uchwałę Izby poselskiej, w imiennem głosowaniu 71 głosami przeciw 62 głosom, a uchwalono pozostać przy pierwszej uchwale.

Sprawa ta znów nie dozwoliła wziąć pod obrady drugiego punktu porządku dziennego t. j. ustawy o zmianach w podatkach budynkowych.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 po południu. Następne jutro.

(182-sze posiedzenie Izby poselskiej).

Wiceprezes Lobkowic zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Na porządku dziennym nasamprzód wybór sekretarza w miejsce posła Reschauera, który wczoraj ten urząd złożył. Wedle ogłoszonego pod koniec posiedzenia skrutynium, poseł Reschauer ponownie wybrany.

Następuje dokończenie obrad nad wnioskiem Herbsta o przekazaniu odpowiedzi rządowej na interpelacyę Neuwirtha i Tomaszczuka o Banku dla krajów koronnych osobnej komisyi złożonej z 24 członków.

Poseł Tonkli oświadcza się przeciw wnioskowi, bo odpowiedź rządowa zadowolniła go. Na wywody z lewicy, jakoby chodziło jej tylko o rzecz samą, a nie o cele uboczne, mówca odpowiada, że nie można tego brać dosłownie, interpelacya ta bowiem jest wniesiona jako pierwsza zaczepka przeciw rządowi, aby go nabawić kłopotów. Zadaniem posłów zaś nie jest sprawiać rządowi niepotrzebne kłopoty.

Pos. Schönerer: Główną przyczyną *krachu* było wydawanie nowych akcyj, zanim pierwsze były wpłacone. Rząd to uznaje i dla tego obowiązkiem jego jest zapobiegać przyczynom nowego *krachu*, a nie korzystać z formalnego prawa swego co do dozwalania emisyi akcyj nowych. Dla tego interpelacya była na miejscu i wybranie komisyi do roztrząśnienia odpowiedzi także jest na miejscu. Ale uderzyło mię, że podczas gdy interpelacya była wystosowana do ministra spraw wewnętrznych, który też odpowiedział na nią, wczoraj zabrał głos minister skarbu. Dowód to, że minister skarbu czuje się w pierwszym rzędzie oskarżonym, a wczorajsza obrona jego sprawia wrażenie: *qui s'excuse, s'accuse.* My tu na skrajnej lewicy zawsze pragniemy ustaw jaknajlepszych i nie zapomnimy dawniejszej większości wiernokonstytucyjnej, że nie przyprowadziła nowej ustawy akcyjnej do skutku. Już w październiku jam sprawę, o którą dziś chodzi, poruszył w piśmie, które jest nieprzystępne powszechnej korupcyi dziennikarskiej, w piśmie *Deutsche Worte*, w którem wystosowałem list otwarty do prezesa gabinetu. Mówca czyta to pismo, gdzie powiedziano, że założenie Banku na kraje koronne jest niczem innem, jak co uczynił rząd dawniejszy. (Wiceprezes: Nie mogę pozwolić czytać tak długich ustępów). Pan wiceprezes z swego stanowiska ma słuszność, ubolewając, że tak późno mi przerwał czytanie *(Wesołość)*. Dnia 6 listopada zaś dowiedziałem się z urzędowej *Wiener Ztg*, że pan prokurator, który w procesie Ofenheima tak pięknie przemawiał, skonfiskował mój list otwarty. Czerwoną nicią ciągnie się przez dyskusyę zarzut, że rząd ma formalne prawo do tego, co zrobił. Tak jest, ma prawo. Ale Cesarz ma prawo ułaskawienia; a cóż powiedzianoby, gdyby n. p. ułaskawił winnych w sprawie pożaru w *Ringtheater*? Skutki skorzystania przez rząd z swego prawa już zaczynają się pokazywać; kilku się zbogaci, a wielu zubożeje. Dawny *schwindel* znów kwitnie. Bank, o którym tu mowa, przezwycięża nawet wiernokonstytucyjność. Co dopiero dowia-

Część literacko-artystyczna.

Gniazdo Tęczyńskich.

V.

Na Tęczynie.

(12) (Dokończenie).

Niejasne są losy Nawoja Tęczyńskiego, z za grubej jednak mgły, która je okrywa, tyle można w każdym razie wyśledzić, że był to jakiś awanturnik zuchwały, który domowi swemu nie mógł chwały przynieść ani pożytku. Z imieniem swego stryja, niegdyś krakowskiego dziekana, otrzymał snać Nawój także przeznaczenie do stanu duchownego, a wpływ starego kasztelana wyrobił mu rychło miejsce w kapitule krakowskiej, które zajął podobno, nie mając jeszcze święceń kapłańskich. Jakoż na godności kanonika krakowskiego spotykamy go w pierwszych latach po śmierci ojca, ale niebawem sprzykrzył mu się stan duchowny; porzucił go więc lekkomyślnie, ożenił się i po śmierci Jędrzeja jako pan świecki zasiadł na zamku tęczyńskim. Kłótliwość jego i chciwość zapełniła niejedną kartę w księgach krakowskiego sądu ziemskiego, jakkolwiek przez czas niedługi miał do tego sposobność; wiele zwłaszcza przyszło od niego ścierpieć młodej a nieporadnej wdowie Jędrzejowej, bo Nawój i na dział Piotra targał się po śmierci brata i z tęczyńskiego zamku nie myślał się ustąpić synowcom, nie chcąc słyszeć o nowym dziale, gdy już dorastały pacholęta Jędrzeja. Awanturnicza żyłka nie dała mu siedzieć spokojnie, narobił długów, żonie swojej Jadwidze zapisał sowite wiano na połowie całej schedy, która mu dostać się miała w dziale, zamek tęczyński z wszystkiemi przyległemi włościami oddał Mikołajowi z Michałowa, wojewodzie sandomierskiemu i krakowskiemu staroście, a sam puścił się w świat szeroki i przepadł gdzieś bez wieści. Zapędził się pewnie w obce kraje, jak to nieraz czynili wówczas polscy rycerze, awantur żądni i przygód. Tak to niedawno dwaj Ciołkowie, mazowieccy rycerze, długie lata spędzili w obczyżnie; Jakób aż w Hiszpanii wojował, Piotrek we Francyi, i ztąd gdy do domu powrócił, aż do śmierci Francuzem go nazywała szlachta okoliczna. Ale Nawój nie wracał, napróżno go wyczekiwała żona z małą córeczką, wreszcie przyszła jakaś wieść głucha, że się dostał gdzieś do niewoli, ale nie wiedzieć, czy się z niej kiedy wydobyć zdoła. Sprzykrzyła się w końcu długa samotność Jadwidze Nawojowej; jak Heligunda w powieści o Walterze, nie wiedziała, czy wdową jest czy mężatką. Nie szukała wprawdzie urodziwego jeńca w podziemnych lochach tęczyńskiego zamku, ale gdy się przed nią zjawił po kilku latach drugi jakiś awanturnik, pan Kola z Dalejowa, uwierzyła nareszcie, że nie doczeka się męża, oddała Koli rękę, a jako wiano z zapisem Nawoja zatrzymała Morawicę, Kostrzec i Wolę.

Przedtem jeszcze oddał Mikołaj z Michałowa zamek tęczyński i wszystkie włości przyległe pacholętom Jędrzeja, od których teraz zawisła była cała przyszłość domu Tęczyńskich. Było to w Marcu 1421 roku. Zastrzegł się wprawdzie przezorny pan Mikołaj, że go kasztelanice zasłonią od wszelkich pretensyj prawnych, gdyby kiedy Nawój Tęczyński wrócił jeszcze z niewoli. Ale o to już strachu nie było i tak na obu młodych kasztelaniców spadła cała fortuna Jaśka Tęczyńskiego, pomnożona bogatym posagiem matki.

Ciężka jednak była wdowia dola Anny Tęczyńskiej. Młoda, niedoświadczona kobieta nie mogła sobie dać rady w zawiłych interesach trudnego zarządu tak rozległej fortuny. Co chwila jakiś proces spadał na nią nowem utrapieniem. Mniejsza jeszcze o to, jeśli ją procesowała pani wojewodzina Michałowska, z domu Melsztyńska, o jakieś klejnoty kosztowne, wartości 30 dukatów; gorsze były sprawy sądowe z mnogimi wierzycielami Nawoja, którzy napastowali jej synów, nie mogąc nic wydostać od pani Koliny, jak po drugim mężu nazywano Nawojową wdowę. Najbardziej dokuczał Annie Mikołaj Kornicz Siestrzeniec, burgrabia będziński, jeden z najgłośniejszych wówczas awanturników w Polsce. Był to Ślązak rodem, wyszedł z jakiegoś gniazda zbójeckich rycerzy, jakich pełno było podówczas na Śląsku, a w Polsce szczęścia szukając, rychło się wydźwignął na burgrabiego w Będzinie i pokojowcem został królewskim; znając się dobrze z Czechami i przylgnąwszy do nauki husyckiej, posłował do nich po kilka razy, gdy Jagielle ofiarowali koronę, przytem frymarczył bezustanku, u jednych długi zaciągał, drugim znaczne pożyczał sumy, procesów miał bez liku, a później zasłynął ze śmiałych łupiezkich najazdów, któremi niepokoił dwory swych przeciwników.

Trudna była sprawa dla nieporadnej wdowy z tym niebezpiecznym człowiekiem, który ją niepokoił o dług 1500 grzywien, jakoby przez Nawoja niegdyś zaciągnięty. Nie miała na kogo się spuścić, komu zaufać, choć nie brakło chętnych przyjaciół, którzy bogatej wdowie narzucali się z posługami. Lepszy jednak nieraz wróg jawny od takich przyjaciół. Takim był Hinek z Zagórzan, chudy jakiś szlachetka, którego dziwnie splątały losy z rodziną Tęczyńskich. Przez Mikołaja Michałowskiego osadzony niegdyś na zamku tęczyńskim, pozostał i później na tem stanowisku, gdy Tęczyn powrócił w posiadanie kasztelaniców. Umiał się wkraść w zaufanie kasztelanowej, gdy jej potrzeba było doradcy i pomocnika, a że był to awanturnik, jakich mało, śmiałe jakieś roił sobie plany i tak opętał niedoświadczoną wdowę, że że się długo nie mogła wyzwolić z pod władzy swego burgrabiego. Dosyć powiedzieć, że w r. 1420 awanturnik ten poważył się żądać od pani Tęczyńskiej, aby się zobowiązała przed sądem, w ciągu trzech lat następnych pod karą 1000 grzywien nie wydać za mąż córki bez jego zezwolenia. I dziwna rzecz, jakie prawa sobie zdobył burgrabia w rodzinie Tęczyńskich, skoro kasztelanowa już się skłaniała do takiego zobowiązania i odstraszyła ją tylko wysoka kara, od której nałożenia Hinek nie chciał odstąpić.

Warto było wspomnieć o tych szczegółach, żeby rozważyć, jak smutne były w tych stosunkach widoki dla młodych kasztelaniców; a na nich przecież, na tych dwóch jedynych potomkach rodu polegała cała przyszłość domu Tęczyńskich. Jeśli jakiś przybłęda i awanturnik miał stanowić o zamęściu ich siostry, to pewno musiał wywierać także wpływ niemały na wychowanie Jędrzejowych pacholąt, i łatwo było wykoleić się zupełnie młodym paniczom, gdy nie mieli nikogo, ktoby mądrze kierował ich losem sierocym. Tem przecież utrzymują się pnie szlachetne starodawnych rodów, że syn nie zbacza z drogi, przez dostojnych przodków ubitej, i ręką ojcowską na nią wprowadzony, postępuje naprzód za światłem gwiazdy przewodniej, którem błyszczy stara tradycya domowa. A były to czasy burzliwe natrętnie wdzierały się do Polski niebezpieczne nowinki husyckie i na lep ich szło wielu z niedowarzonej młodzieży. Niechby tylko młodzi Tęczyńscy wdali się w stryja Nawoja, a mogli zmarnieć nikczemnie i cała świetność domu runęłaby w gruzy. A gdyby nawet i do tego nie przyszło, któż ich miał wziąć pod swoją opiekę, skoro dorosną, któż miał kierować ich pierwszemi krokami w zawodzie publicznym, któreby ich zawiodły do godności ojca i dziada. Nie próżno więc zastrzegł się Hinek, żeby kasztelanowa nie wydawała córki za mąż bez jego zezwolenia, bo jeśli kiedy, to właśnie w tej chwili wybór zięcia pani Tęczyńskiej mógł wiele wpłynąć na dalsze losy całej rodziny.

Między swoimi krewnymi, w rodzie Gorajskich, nie miała kasztelanowa wówczas nikogo, ktoby w dygnitarskiem kole znaczniejsze zajmował stanowisko. Najbliższym jej był w tych sferach szwagier, mąż Katarzyny Gorajskiej, Dobiesław z Oleśnicy, następca Jędrzeja Tęczyńskiego na kasztelanii wojnickiej. Do niedawna jeszcze mało słychać było w Polsce o Oleśnickich i pierwszy w tym rodzie Dobiesław wydźwignął się do wyższych godności, ale właśnie wówczas jaśniej poczynała świecić gwiazda tego domu, odkąd Dobiesławów synowiec Zbigniew zasiadł na wpływowej

duję się, że w radzie zawiadowczej zasiadają wiernokonstytucyjni *(Przeczą z lewicy)*.

Proszę, powiedziałem, że codopiero się dowiedziałem; kto tam jest, nie wiem; będę się dowiadywał, a gdyby się okazało, że to nie prawda, wtedy możecie wołać, że nie! *(Wielki niepokój po chwili oklaski z prawicy)*. Zabrałem głos na to, aby zastrzedz się przeciw winie, gdy powiedzą kiedyś: „grzeszyliśmy na lewicy i na prawicy". Mówca nakoniec zapowiada wniosek, wedle którego członkom rad zawiadowczych w towarzystwach akcyjnych nie wolno być posłami.

Po polemicznem przemówieniu pos. Meznika po części przeciw Schönererowi, który jako demokrata nie powinien wołać policyi, a głównie przeciw Herbstowi, któremu mówca każe rozważyć, czy ta dyskusya nie powinna była toczyć się przed *krachem* — zamknięto dyskusyę.

Jako mówca jeneralny za wnioskiem przemawia pos. Neuwirth, który w bardzo obszernem przemówieniu nicuje wczorajszą mowę ministra skarbu, przytaczając prócz przywiedzionych wczoraj inne jeszcze indycya faworyzacyi Banku przez rząd. Mówca dużo walczy cytatami z *Vaterlandu*.

Jako mówca jeneralny przeciw wnioskowi przemawia pos. Henr. Clam, który stwierdza, że mówiono wiele do rzeczy, ale i wiele od rzeczy; jedynie właściwym zaś gruntem dyskusyi jest ten, na którym rzecz postawił pos. Grocholski. Jawnego zarzutu pozytywnego nie uczyniono rządowi, więc też komisya niepotrzebna.

W imiennem na wniosek Koppa głosowaniu, pokazuje się równość głosów 151 przeciw 151; wniosek Herbsta przeto odrzucony. *(Przeciągłe oklaski i okrzyki na lewicy)*. Z prawicy, głównie z prawego centrum, wielu usunęło się od głosowania; z lewicy także kilku nie było przy głosowaniu.

Odczytano jeszcze powyżej wspomniony wniosek Schönerera, który zyskuje liczne poparcie z obu stron.

Koniec posiedzenia o godzinie 3½. — Następne jutro.

Wiedeń 15 grudnia.

(A) Skończyła się dziś w Izbie deputowanych dyskusya w sprawie *Länderbanku*, a przyznać trzeba, że rezultat takowy wcale nie był świetnym dla ministerstwa i dla większości rządowéj. Na wczorajszem posiedzeniu prezes Koła polskiego Dr Grocholski, w sposób bardzo poważny wyłuszczył powody, dla których większość nie będzie głosowała za wyborem komisyi stosownie do wniosku p. Herbsta, i oświadczył, jak wiadomo, że prawica upatruje w tymże wniosku wotum nieufności dla gabinetu. Czy postawienie kwestyi na ostrzu noża było pod względem taktycznym odpowiednie, nie myślimy osądzić, zresztą nie przydałoby się się to na nic *post festum*. Ale to pewna, że postawiwszy raz kwestyę i przeniósłszy ją na pole polityczne, należałoby skupić szeregi, utrzymać je w karności, aby nie narazić gabinetu na możebną klęskę. Wprawdzie ministrowie nie brali udziału w głosowaniu, ale wotum ufności lub nieufności było wyrzeczone. Jaki zaś widok przedstawiła Izba, gdy przyszło do głosowania? Wniosek p. Herbsta uzyskał 151 głosów, która-to ilość jest niezależną od prawicy, ale przeciw wnioskowi głosowało także tylko 151 deputowanych z prawicy. Wniosek upadł, gdyż podług regulaminu w razie równości głosów, wniosek uważać należy za odrzucony. Wniosek zatem upadł z łaski regulaminu. Brakowało w Izbie przeszło 20 deputowanych z prawicy, wielu z nich albo opuściło Izbę przed głosowaniem, albo spacerowało w kurytarzach. Byli-to przeważnie deputowani z tak zwanego „klubu środka," powstałego pod wodzą p. Lienbachera i ks. Liechtensteina. Utrzymują, że dziwne zachowanie się niektórych członków tegoż klubu zostaje w związku z równoczesnemi obradami Izby wyższej nad wnioskiem szkolnym p. Lienbachera. Ileż-to razy dowodzono w dzienniku waszym, jak złowrogo ów wniosek daje się we znaki stronnictwu rządowemu i karności w jego obozie. Wniosek p. Lienbachera upadł dziś w Izbie wyższéj pomimo obrony hr. Belcredego, który wygłosił jednę z najświetniejszych mów, jaką kiedykolwiek słyszano w téj sali, mowę uchodzącą za arcydzieło retoryczne. Przyjaciele polityczni p. Lienbachera, rozgniewani losem wniosku szkolnego, obwiniają rząd, że się bardziéj nie opiekow ł ich żądaniami, i z tego powodu usunąć się mieli od głosowania nad wnioskiem p. Herbsta. Jeżeli ta kombinacya jest prawdziwą, o czem przekonać się będzie można z listy imiennego głosowania, to wspomniona część prawicy igra z ogniem, i to z ogniem nader niebeczpiecznym. Jeszcze inny popełniła prawica błąd taktyczny. Wczoraj po mowie ministra skarbu p. Dunajewskiego nagle ks. Lobkowitz zamknął posiedzenie, inaczéj byłaby już wczoraj skończyła się dyskusya. Dziś prawica żądała zamknięcia dyskusyi, lubo wiedzieć musiała, że między innymi zlewicy p. Neuwirth zapisany do głosu nie będzie os czędzał rządu. Istotnie wybrany mowcą jeneralnym obsypał p. Neuwirth całe ministeryum, zwłaszcza ministra skarbu gradem pocisków i obelg najswawolniejszych, a odpowiedział hr. Clam-Marti itz, nie przywykły wojować podobną bronią, jakiéj użył Neuwirth. Z ławy rządowéj dziś nikt nie zabrał głosu, a jednak mowa Neuwirtha zasługuje na należytą chłostę. Spos bności do tego nie braknie p. Dunajewskiemu, który w polemice zwykł walczyć z wielkiem powodzeniem.

Namiestnik mianował prowizorycznego weterynarza powiatowego Zygmunta Fertiga weterynarzem powiatowym i przeniósł go z Jarosławia do Ropczyc. Dalej mianował namiestnik dyrektorów zakładów kontumacyjnych Szczepana Horodyskiego w Podwołoczyskach weterynarzem powiatowym w Skałacie, a Teofila Dorożyńskiego w Husiatynie weterynarzem powiatowym tamże; przeniósł zaś weterynarzy powiatowych Karola Klicha ze Skałata do Krakowa, Emiliana Hryniewieckiego z Husiatyna do Wadowic i Dyonizego Herasimowicza z Brodów do Rawy.

Namiestnik mianował koncypistów Namiestnictwa: Romana Szymanowskiego, Stanisława Lindego, Dra Antoniego Niezabitowskiego, Pawła Derenowskiego, Antoniego Wybranowskiego i Kazimierza hr. Borkowskiego prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, zaś konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Jana Piaseckiego, Józefa Zaleskiego, Jerzego Piwockiego i Stanisława hr. Pinińskiego prowizorycznymi koncypistami Namiestnictwa, i przeniósł komisarzy powiatowych: Władysława Haleckiego z Tarnowa do Drohobycza, Juliana Pokińskiego z Żółkwi do Stanisławowa, Dra Franciszka Rodera z Drohobycza do Tarnowa, Karola Mühlnera z Husiatyna do Gródka, Antoniego Hołodyńskiego z Żywca do Brzeska, Mieczysława Aleksandrowicza ze Zbaraża do Brodów i Seweryna Chrząszczewskiego z Horodenki do Husiatyna; prowizorycznych komisarzy powiatowych: Juliana Fedorowicza z Żydaczowa do Horodenki, Włodzimierza Ławrowskiego z Tarnobrzegu do Żydaczowa, Adama Krechowieckiego ze Lwowa do Jarosławia i Dra Antoniego Niezabitowskiego z Brzeżan do Żółkwi; prowizorycznych koncypistów Namiestnictwa: Maurycego hr. Dzieduszyckiego z Brzeska do Drohobycza, Władysława Towarnickiego z Przemyśla do Zbaraża i Jana Piaseckiego z Tarnowa do Żywca; nareszcie konceptowych praktykantów Namiestnictwa Zdzisława Gepperta z Grybowa do Krakowa, Wincentego Kaneckiego ze Sambora do Lwowa, Franciszka Biberstein Starowiejskiego z Krakowa do Przemyśla, Michała Chojeckiego ze Śniatyna do Tarnobrzega, Maryana Wolskiego z Przemyśla do Lwowa, Antoniego Gródkiego z Biały do Śniatyna, Dra Eugeniusza Przerąb Hauenschielda ze Złoczowa do Lwowa, Jana Maygera z Liska do Lwowa, Władysława Chrzanowskiego ze Lwowa do Biały, Jana Turka z Sokala do Sambora, Mieczysława Strzelbickiego ze Lwowa do Przemyśla, Konstantego Pierożyńskiego ze Lwowa do Tarnowa, Mieczysława Paszkudzkiego ze Lwowa do Sokala, Alberta Rożańskiego z Jaworowa do Grybowa i Jana Matkowskiego ze Lwowa do Brzeżan.

Krajowa dyrekcya skarbu mianowała oficyała clowego Józefa Łukaszewicza kontrolorem przy głównym urzędzie cłowym w Brodach, praktykanta cłowego zaś Juliana Butkowskiego kontrolującym asystentem cłowym.

Xawery Leliwa Spławski otrzymał nominacyę zastępcy prokuratora w Stanisławowie.

Sprawy miejskie.

Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 15 grudnia.

Wniosek prezydenta Dra Weigla w tak ważnej i nagłej sprawie, jaką jest reorganizacya magistratu, postawiony na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia, nie zachęcił przecież tej uporczywem lekceważeniem swych obowiązków ciągle odznaczającej się pewnej liczby radzców, która zwykle trzecią część pełnej Rady wynosi.

Wobec więc 43 na początku posiedzenia obecnych radzców po odczytaniu i przyjęciu ostatniego protokółu i świeżo wniesionych podań, prezydent Dr Weigel — którego w prowadzeniu obrad zastąpił wice-prezydent Muczkowski — przedstawił w jasnem i treściwem przemówieniu powody i cel swojego wniosku w porozumieniu z sekcyami II i III-cią przygotowanego, a tyczącego się reorganizazyi etatu urzędników magistratu.

Projekt nowego etatu nie obciąża bynajmniej dotychczasowego budżetu, wykazuje nawet niejaką oszczędność; gdy bowiem dotychczasowy etat wynosi 78 780 złr, projektowany wymaga 78,220 złr. a więc o 560 złr. mniej.

Z 42 pozycyj nowego projektu kilka tylko wywołało dość żywą dyskusyę, a mianowicie:

Pozycye 5 i 6, ustanowienie czterech radzców magistratu jako naczelników wydziału II, III, IV i V-go, tudzież dyrektora ekonomatu miejskiego, czyli, jak chce Rada, naczelnika biúra ekonomicznego, któryby był zarazem naczelnikiem wydziału I-go, a któremu z oszczędzonych 560 złr. proponowano podwyższyć projektowaną pensyę o 60 złr., dla zrównania jej z pensyą naczelników innych wydziałów, t. j. do kwoty wraz z dodatkiem służbowym wynoszącej 2100 złr.

Pozycye 26 i 27, tyczące się trzech komisarzy obwodowych, tudzież komisarza targowego; żądano bowiem ustanowienia czwartego komisarza obwodowego, aby czterech tem łatwiej i skuteczniej mogło pełnić swą służbę w czterech dzielnicach miasta; dla targowego komisarza żądano ścisłego wyznaczenia zakresu właściwych jemu czynności i domagano się większej od niego czynności.

Wreszcie co do posady adjunkta rachunkowego, pod pozycyą 42 zamieszczonej, żądano, aby ten rachunkowy adjunkt był zarazem technikiem, któremuby Rada mogła powierzać nietylko sprawdzanie zwykłych rachunków, ale i techniczne różne obliczenia.

Po zajmującej bardzo w tych sprawach dyskusyi, w której brali udział głównie rm. Friedlein, Dr Kopf, Dr Zoll, Mendelsburg, Dr Warschauer, Trauczyński, Birnbaum, Gwiazdomorski i t. d, przyjęto te pozycye większością głosów, a resztę pozycyj *en bloc* uchwalono.

Zarazem Rada upoważniła prezydenta do przyjmowania aplikantów na praktykę konceptową bezpłatnie, albo za czasowem wynagrodzeniem; tudzież, aby urzędników wysłużonych a w służbie niedomagających wezwał do podania się o emeryturę, albo ich z urzędu do przeniesienia w stan spoczynku przedstawił.

Wybór radców magistratu, czyli obsadzenie posad naczelników wydziałowych, które odbyć się miało wczoraj przy drzwiach zamkniętych, odłożono na sobotę o godzinie 6-tej, z powodu spóźnionej pory, posiedzenie bowiem wczorajsze blisko do 9-tej trwało.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 grudnia.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro w sobotę d. 17 b. m. o godzinie 6 po południu w celu dokończenia obrad nad projektem zmiany etatu płac urzędników magistratu i obsadzenia posad biur.

— **Wieczorek** przez uczniów gimnazyum Ś. Anny na cześć Adama Mickiewicza urządzony, przyniósł dochodu 465 złr. 95 c. Znaczniejsze naddatki wpłynęły: od ks. M. Czartoryskiego za bilet 10 złr., od hr St. Tarnowskiego, hr. Feliksa Mycielskiego, p. Wołodkowicza, prof. Miklaszewskiego i p. Miklaszewskiej po 5 złr., od ucznia III kl. J. Radomyskiego za bilet 6 złr., kilku pp. profesorów ofiarowało kwotę wyższą od naznaczonej ceny, od uczniów zebrano także o 40 złr. więcej nad ustanowioną cenę. Wspomnieć się także godzi, że uczeń 8 kl. Juliusz Baruch dał w darze kilkaset metrów festonów. Wydatki na urządzenie chóru do Antigony, na oświetlenie i przystrojenie sali, wyniosły 260 złr., pozostała gotówka czyni 205 złr. Z tych oddano do czytelni akademickiej na pomnik Mickiewicza 100 złr., do kasy Oszczędności celem utworzenia stypendyum dla ucznia gimnazyum Ś. Anny złożono 100 złr. na książeczkę 44,951, a 5 złr. dano uczniowi VII kl. ciężką chorobą złożonemu. Rzeczony fundusz stypendyjny dochodzi do sumy 900 złr.

— **Komitet Wzajemnej Pomocy** uczniów tutejszego uniwersytetu uchwalił na ostatniem posiedzeniu utworzenie funduszu żelaznego, którego odsetki mają być przeznaczone na wsparcie chorych a potrzebujących pomocy kolegów. Zawiązkiem tego funduszu stał się dar rektora Dra Stefana Kuczyńskiego w kwocie 50 złr.

— **Stopień Dra** wszech nauk lekarskich otrzymał dnia 15 b. m. na Uniwersytecie Jagiellońskim Franciszek Jakób Opydo, rodem z Dólnejwsi w Galicyi (powiat Myślenice).

— **Poparzenie się naftą.** Marya Laskowska, służąca, w kawiarni pod L. 233 przy ulicy Szczepańskiej, napełniając lampę naftą, rozlała takową na podłogę i chcąc aby się wypaliła rozlana nafta, przytknęła do takowej zapaloną zapałkę. W skutku tego powstał płomień, który Laskowska chcąc ugasić własną odzieżą, poparzyła się mocno. Laskowską odwieziono do szpitala.

— **Hr. Adam Bąkowski**, właściciel dóbr, c. k. podkomorzy i kawaler maltański, zmarł onegdaj we Lwowie po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, które znosił z prawdziwem męstwem i podziwienia godną chrześciańską rezygnacyą. Wieść o jego zgonie wywołała żal i serdeczne współczucie w bardzo szerokich kołach miasta Lwowa i kraju, zmarły bowiem znakomitemi zaletami charakteru i serca, umiał sobie zjednać licznych przyjaciół w swojem najbliższem otoczeniu a prawdziwą sympatyę w całem towarzystwie.

— **Piękne zabytki historyczne** znajdują się w kościele katolickim w Grudziądzu; mianowicie siedm starożytnych obrazów na drzewie, po obu stronach pomalowanych. Na jednym przedstawiona jest Matka Boska, leżąca na złocistym kobiercu, a w około Niej papież, cesarz, biskupi i duchowni. Na innem drzewie przedstawiony Chrystus Pan jako król na tronie, trzech aniołów za Nim, Marya obok Niego, a śś. Dorota i Katarzyna po obu stronach. Niektórzy utrzymują, że obrazy te należały do polowego ołtarza Jagiełły w bitwie pod Grunwaldem (r. 1410). Z powodu znacznego uszkodzenia obrazy te według dziennika grudziądzkiego, nie są stósowne do zdobienia kościoła, a kosztownego odnowienia ich nie chce się gmina podjąć. To też dozór kościelny zgodził się na to, ażeby je za umiarkowaną cenę odstąpić pewnemu dostojnemu księdzu w Gdańsku, który chce je dać odnowić i o ich zachowanie się postarać.

— **W teatrze** nadwornym w Monachium skutkiem katastrofy wiedeńskiej zarządzono bezzwłoczne napuszczenie wszystkich dekoracyj, firanek i portyer płynem wynalezionym przez inżyniera Konrada Gautscha, który, jak tego dowiodły próby, wszelkie szmaty chroni od zapalenia się płomieniem, tak, że już w najgorszym razie tylko zetleć mogą. Środka tego z polecenia intendentury używać dotąd winne także chórzystki i baletnice dla zabezpieczenia swych lekkich sukien od ognia. Nieustannie zresztą odbywają się w rzeczonym teatrze dalsze próby z wynalazkiem p. Gautscha.

— **Do liczby pominiętych** w *Księdze pamiątkowej z r. 1831* zapisać wypada także nazwisko ś. p. Ernesta Kadena, podporucznika 1go pułku krakusów. Ze stanu służby udzielonego nam przez syna jego p. Gustawa Kadena, starszego oficyała cłowego, wypisujemy następujące szczegóły: Urodzony w zamku Augustusburg w królestwie Saskiem, ukończył szkoły i akademię górniczą; walczył w roku 1813 w Saksonii i Francyi przeciwko Rosyi, następnie przeniósł się do Królestwa Polskiego i zostawał w służbie górniczej od r. 1817 do 1829. Przystąpiwszy do powstania, mianowany został przez regimentarza Małachowskiego podporucznikiem w 1 pułku krakusów a 1go maja objął komendę plutonu flankierskiego w 1ym szwadronie. Od 15go lutego 1831 do 26 marca, pozostawał w korpusie jen. Sierawskiego, od tego czasu do 5go maja w korpusie jen. Paca, następnie do 26go sierpnia jen. Chrzanowskiego, a wreszcie do 5go października jen. Dębińskiego. Brał udział w bitwach pod Nową wsią, Czerwoną karczmą, Latowiczem, Kockiem, Firlejem, Lubartowem, Łęczną, Izbi ą, Starym Zamościem, Werbłowicami, Hrubieszowem, Kałuszynem, Lublinem, Zbuczynem, Pasrotnią i przy szturmie Warszawy; we wszystkich tych bitwach szczęśliwym trafem wcale nie był rannym. Za waleczność okazaną w bitwie pod Kockiem 7go maja odznaczony został złotym krzyżem wojskowym, a 18go lipca wybrany na członka Rady gospodarczej swego pułku. Stan służby wystawiony 2go stycznia 1832 r. podpisali szef sztabu głównego (podpis nieczytelny) dowódca pułku major L. Bystrzonowski, kapitanowie E. Różycki, J. Ciechawski, porucznik R. Dembowski.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Maryannę Jędrzejkiewiczową, za kradzież pieniędzy w kościele N. Panny Maryi; Barbarę Nowakową, za kradzież wędlin; Hirsza Szolema Barta, za nabycie skradzionych rzeczy; za pijaństwo 3 osoby.

Franciszek Zachorowski, kapral policyjny, złożył w policyi pugilares z pieniędzmi i z kartkami loteryjnemi, znaleziony dzisiaj w ulicy Grodzkiej.

Repertoar teatru.

W sobotę 17go: *Mateczka*, komedya w 4-ch aktach, z francuskiego, tłumacze ie J. Arwina, po raz pierwszy.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 30 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 15go pochmurno; termometr od 0·0 dospadł na —4·0 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 16go stan jego był 748·8 millim., termom. —5·8 C. — Wiatr wschodni.

— W sobotę 17 grudnia: *Such.* Ś. Łazarza b.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

„Rzeczpospolita Babińska" Matejki, będzie wystawioną jeszcze w Hotelu Drezdeńskim tylko dni trzy, to jest do poniedziałku włącznie. Właściciel pragnąc uprzystępnić wszystkim widzenie tego cennego dzieła, obniżył opłatę za wejście.

Świat artystyczny niejedną, jak słychać, przygotowuje nam w ciągu tej zimy niespodziankę. O dalszych jego projektach mówić byłoby jeszcze zawcześnie; ale o jednem już dziś wspomnieć nam wypada, a mianowicie o „wystawie szkiców" jaka ma być niebawem w hotelu Drezdeńskim urządzoną. Zważywszy, że przy zbliżających się świętach noworocznych, nadchodzi tem samem chwila gdzie najwięcej rozdaje się podarunków, i że nieraz przy wyborze takowych zachodzi kłopot jakby wyjść z tych odwiecznych porte-monetów i cygarniczek, które mimo swojej względnej drożyzny zamiast *entretenir l'amitié* jak to im francuskie przysłowie nakazuje, nieraz ją tylko z kłębami dymu wypalonych cygar ulatniają, postanowiło kilku amatorów namówić młodszych malarzy, aby im pozwolili zebrać porozrzucone po ich pracowniach szkice, studya, rysunki i takowe po najprzystępniejszych cenach na sprzedaż wystawić. Praktyczna ta myśl znalazła we wszystkich kołach bardzo uprzejme poparcie. Salon ten sam gdzie dziś Rzeczpospolita Babińska jest wystawiona, ma być urządzonym w guście pracowni malarskiej, do którego-to artystycznego urządzenia niejedna, jesteśmy pewni, biegła ręka się przyczyni tak, że samo zwidzenie wystawy może być miłą w czasie świąt dla publiczności rozrywką. Uprzedzamy o tem zawczasu, ażeby osoby mające zamiar zaopatrzyć się w podarunki wiedziały o wyjątkowej sposobności jaka im się do tego już na początku przyszłego tygodnia nadarzy.

Czytamy *w Kuryerze Warszawskim* z czwartku: „Antonina Hoffmanowa, której występy dały tak zadawalniający dla dyrekcyi rezultat kasowy, otrzymała poranek benefisowy. Odbędzie się on w przyszłą niedzielę, o godzinie 2-ej po południu, w sali teatru wielkiego. Dany zostanie dramat ludowy pp. Dennery i Mallian p. t. *Marya Joanna*. Benefisantka odegra tytułową rolę. Bilety są już od dziś do nabycia w dawnej kasie teatru wielkiego."

Wiek zaś donosi: „Na benefis pani Antoniny Hoffmanowej odegranym będzie w poniedziałek w Teatrze Wielkim efektowny dramat p. t. *Marya Joanna*, w którym tytułową rolę odegra benefisantka. Rozprzedażą biletów zajęły się pierwszorzędne i wybitniejsze artystki dramatu naszego w dowód uznania dla krakowskiego gościa."

Echo mówi o środowym występie artystki. „Antonina Hoffmanowa cieszy się ciągle na naszej scenie nieprzerwanem powodzeniem. Jedenasty jej występ w *Świecie nudów* przepełnił wczoraj salę Teatru Wielkiego. Publiczność gorącemi oklaskami przyjmowała grę krakowskiej artystki. Dyrekcya teatrów pragnąc ze swej strony dać dowód uznania artystce, udzieliła jej benefis, który odbędzie się w niedzielę o godzinie 2. P. Hoffmanowa wystąpi w jednej z najlepszych swoich ról — *Marya Joanna*.

W księgarni Gebethnera i Wolffa wyszedł w ozdobnem wydaniu zbiór poezyj ułożony przez Narcyzę Żmichowską p. t. *Kwiaty rodzime*.

Stanisław Smolka: „Wycieczka do Węgier," jest to bardzo zajmujące sprawozdanie z naukowej podróży, jaką prof. Smolka odbył w roku przeszłym.

We Lwowie nakładem autora wyszło dzieło: *Etyka Spinozy krytycznie rozebrana i z tegoczesnym materyalizmem zestawiona* przez Aleksandra Raciborskiego.

Nr. 50 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Rydygier: Pierwszy przypadek wycięcia odźwiernika celem usunięcia zwężenia w skutek wrzodu. Wyzdrowienie; Pieniążek: O duszności (c. d.); Oceny i sprawozdania: Pancritius: O kile w płucach (dok.); Selmi: O ptomainach (c. d.); Wyciągi; Wiadomości pomniejsze; Posiedzenie sekcyi lwowskiej Tow. lek. gal.: Rydel: Sekcya okulistyczna międzynarodowego zjazdu w Londynie (dok.); Warschauer: Ze zjazdu salzburskiego przyrodników i lekarzy, odbytego w r. 1881 (c. d.); Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

---

stolicy biskupiej w Krakowie i z każdym dniem coraz większe zdobywając sobie znaczenie, zbliżał się szybkim krokiem do tego dyktatorskiego prawie stanowiska, które zajął za panowania Władysława Warneńczyka. Szczęśliwy więc traf tak zdarzył, że Dobiesław, jako wuj panny Tęczyńskiej, poszukał dla niej męża w swojej rodzinie i wydał ją za własnego syna, Jana Głowacza, brata Zbigniewowego. Głowacz był już marszałkiem koronnym, wyniesiony na tę godność wpływem brata, który się o to postarał, skoro tylko został biskupem krakowskim. Za wielki splendor miał sobie niezawodnie marszałek tę zaszczytną koligacyę z najznakomitszym w całej Polsce domem, a również i młodym Tęczyńskim przyniósł ten związek nieobliczoną korzyść, bo mogli się oprzeć o potężnego biskupa i pod jego opieką zająć stanowisko, które się należało ich krwi dostojnej.

Uchroniło ich to przedewszystkiem od wielkiego niebezpieczeństwa, któremu w owych czasach uległ niejeden panicz z najznakomitszych rodzin. Im usilniej bowiem nad tem pracował biskup krakowski, żeby za każdym wakansem tylko swoich adherentów wprowadzać do rady koronnej, im bardziej się zapełniało koło dygnitarskie stronnikami Zbigniewa, tem większą nienawiścią pałało ku niemu wielu z młodzieży magnackiej, „którzy — jak mówi Długosz — ojcowskich nie dosięgli dostojeństw," bo ich z umysłu pomijał panujący system. Utworzyło się z nich niemałe grono malkontentów, zawiązek opozycyi, która się nie lękała wzniecić zarzewia wojny domowej, byle wstrząsnąć górujące nad wszystkiem stanowisko Zbigniewa. Wczesnym zamachem stłumił ten ruch Oleśnicki, ale niejeden ród magnacki, którego członkowie wmieszali się między malkontentów, albo nie podniósł się już nigdy z pod ciosu potężnego biskupa, albo na długo przynajmniej w cieniu musiał przycichnąć. Któż wie, czyby i młodzi Tęczyńscy nie ulegli temu losowi, gdyby ich los nie był związał zawczasu z rodziną Oleśnickich.

Tak zaś starszy syn Jędrzejów, Jan Tęczyński, nie długo potrzebował czekać na miejsce w kole dygnitarskiem, dzięki Zbigniewa opiece. Nie miał jeszcze lat trzydziestu, gdy w r. 1433 został po Janie Gamracie kasztelanem wojnickim i odtąd szybko się wznosił do coraz wyższych dostojeństw, prześcigając rychło własnego szwagra a nawet wuja, obydwóch Oleśnickich. Poznał się snać biskup na senatorskim prawdziwie rozumie młodego Tęczyńskiego, a że i po zacności rodu należało mu się przed innymi pierwszeństwo, więc rad go był rychło wynieść na pierwsze w Koronie godności, aby tem skuteczniejszej doczekać się pomocy. Po dwoch zatem latach 1435) zasiadł Jan na kasztelanii wojnickiej, którą niegdyś ojciec jego piastował, w trzy lata później (1438) był już wojewodą sandomierskim, a w następnym zaraz roku krakowskim, jakkolwiek dopiero trzydzieści kilka lat liczył. I znów dom Tęczyńskich dawnym blaskiem zajaśniał, którego odtąd nie stracił, dopóki nie spoczął w grobie ostatni jego potomek. Nic mu to już nie szkodziło, że z wstąpieniem na tron Kazimierza Jagiellończyka runęło wszechwładne stanowisko Zbigniewa Oleśnickiego. Wojewoda krakowski dobił się był już wówczas takiego znaczenia, że mógł sobie żartować z jawnej niełaski króla, którą ze zmianą stosunków ściągnął na siebie, jako przywódca groźnej dla Jagiellończyka opozycyi. I tak musiał król liczyć się z jego potęgą, że chociaż zawziętego miał w nim nieprzyjaciela, choć szczerze pragnął poskromić możnego pana, gdy tylko po śmierci starego Jana z Czyżowa opróżniła się kasztelania krakowska, nie mógł tej najwyższej godności odmówić Tęczyńskiemu.

Brat Jana natomiast, Jędrzej, nie był bynajmniej materyałem na dygnitarza, porywczy bowiem i gwałtowny, miał coś w sobie jakby z krwi swego stryja Nawoja. Świadczy o tem całe życie Jędrzeja, świadczy i śmierć tragiczna z rąk rozwścieklonej tłuszczy krakowskiego pospólstwa, gdy obiciem jakiegoś rzemieślnika dał powód do tumultu. Ale choć żadnych nie piastował godności, należał Jędrzej do najmożniejszych w Koronie magnatów, bo i z ojcowskiej fortuny wziął wcale pokaźną schedę i ożenił się jeszcze z najbogatszą w Polsce dziedziczką. Żoną jego bowiem była Jadwiga Melsztyńska, która mu wniosła znaczną część olbrzymich dóbr swego domu, z dwoma zamkami Rabsztynem i Książem. Ztąd też już syn Jędrzeja zwał się Tęczyńskim na Rabsztynie i odtąd od pnia wspólnego oddzieliła się osobna gałąź Rabsztyńskich, którzy w męskich potomkach wygaśli w XVI wieku. Tak więc drogą posagów innym rodom dostała się część tej wielkiej fortuny, którą w początku XV stulecia posiadali Tęczyńscy.

Jeszcze bowiem przed ożenieniem Jędrzeja w r. 1438 przyszło do działu między braćmi Tęczyńskimi. Samo państwo tęczyńskie dostało się po starszeństwie Janowi, prócz tego większa część włości proszowskich i nad Nidą, z wyjątkiem Wrocimowic, Zielenic, Kostrzca, Skorocic, Latanic i Podgaja, które otrzymał Jędrzej z wszystkiemi dobrami posagowemi matki. Obaj bracia rozdzielili między siebie różne ciężary, wiana obydwóch wdów Tęczyńskich, pani Koliny i starej Katarzyny „pani krakowskiej" która jeszcze tych czasów dożyła, oraz posag siostry, Anny Oleśnickiej, wówczas sandomierskiej wojewodziny. W tym akcie działowym spotykamy też wzmiankę o sierocej doli córki Nawoja, którą snać matka, pani Kolina, pozostawiła na łaskę Tęczyńskich. Przyrzekł bowiem Jan wyraźnie trzymać ją nadal na zamku w Tęczynie, ale do niczego się nie zobowiązał, jak tylko „własnym kosztem żywić i ubierać" sierotę.

Późnego wieku doczekał się Jan Tęczyński, a umierając w r. 1470, sześciu synom przekazał dalsze utrzymanie świetności starego gniazda. Od nich to pochodzą trzy linie tego domu które kwitły w wieku XVI. Z synów Janowych bowiem Sędziwój był kanonikiem krakowskim, Jędrzej, kasztelan biecki, później wojnicki, umarł bezdzietnie, a po Janie młodszym, który również wojnickim był kasztelanem, pozostały tylko trzy córki. Zbigniew zaś, podkomorzy krakowski, Gabryel i Mikołaj, wojewoda ruski, byli przodkami trzech linij późniejszych panów na Tęczynie.

Synom Zbigniewa, Gabryela i Mikołaja, dane było w następnem pokoleniu przysporzyć domowi Tęczyńskich nieznanego dotychczas w Polsce splendoru. Ścierały się wówczas na dworze Zygmunta I dwa przeciwne prądy polityki zagranicznej: francuski i austryacki, a Tęczyńscy należeli właśnie do filarów cesarskiego stronnictwa. Pragnęła im się za to wywdzięczyć Habsburska dynastya, aby sobie nadal zaskarbić przyjaźń tego możnego domu, zwłaszcza, gdy po bitwie mohackiej przyszło jej sięgnąć po węgierską i czeską koronę. Właśnie więc w r. 1527 wyniósł cesarz Karol V sześciu Tęczyńskich do godności hrabiów Świętego Rzymskiego Imperium i nadał im nowy herb hrabiowski, na którym w czterech polach błyszczały dwa stare topory naprzemian z dwoma cesarskiemi orłami.

A w sto lat potem, z potomstwa owych sześciu pierwszych hrabiów na Tęczynie pozostał tylko jeden Jan, wojewoda krakowski, z jedynym synem Stanisławem, który już w czwartem pokoleniu pisał się hrabią na Tęczynie; dwaj bowiem młodsi wojewodzice pomarli młodo za granicą, wyprawieni tam obyczajem Tęczyńskich dla nabrania pańskiego poloru. Wojewoda był Gabryelowym prawnukiem, Zbigniewa zaś i Mikołaja linie wygasły jeszcze w ciągu XVI stulecia. Cała nadzieja rodu polegała na młodym wojewodzicu, który zawczasu w rycerskiem rzemiośle pracując na godność senatorską, w r. 1634 wyruszył na turecką wyprawę pod wodzą hetmana Koniecpolskiego. I z obozu przyszła na Tęczyn żałosna wiadomość, że młody wojewodzic poległ na placu boju, godnie zamykając długi poczet panów na Tęczynie. Dwa lata tylko przeżył go jeszcze wojewoda krakowski, *ultimus virorum de Tenczyn*, jak sam się podpisywał tym świetnym a lapidarnym prawdziwie przydomkiem.

Stanisław Smolka.

KONIEC.

Treść Nru 258 *Wędrowca:* Wycieczka do Białowieży, p. Wł. Zaleskiego (dok.); Król piratów, nowella historyczna, przez M. Jokaia (c. d.); Dzisiejsza Peruwia, przez Wł. Klugera (z 2 drzew. c. d.); Listy z podróży Zofii Sokołowskiej (dok.); Krytyka; Zakłady naukowe i edukacya publiczna w Portugalii; Kronika geograficzna; Nowości. Do tego numeru dołączony jest 19 arkusz dzieła „Marokko,“ wspomnienia z podróży E. Amicisa.

Sprostowanie.

W korespondencyi z Wiednia z 11go t. m. oznaczonej znakiem † a zamieszczonej w *Czasie* z 14go t. m. jest kilka pomyłek druku. Między innemi na stronie trzeciej, w szpalcie trzeciej, w wierszu 6 od góry, zamiast: szczęśliwszego jeszcze losu — czytaj: straszniejszego jeszcze losu; w tejże szpalcie, w wierszu 12 od góry, zamiast: drzwi otwierające się na zewnątrz — czytaj: drzwi otwierające się na wewnątrz. W szpalcie drugiej, w wierszu 31 od dołu, zamiast: znikła ze sceny — czytaj: uciekła ze sceny.

Od Administracyi „Czasu.“

Na ofiary wiedeńskiego *Ringtheater* złożyli hr. Aleksander Jan Fredro 10 złr., Br. Miczyński z Wieliczki 10 złr.

Pożar w Ringtheater.

Posiedzenie Rady miasta Wiednia odbyło się onegdaj 14 b. m. i dało pole do najburzliwszych zarzutów i inkryminacyj z powodu katastrofy 8 grudnia. Przewodniczył wiceprezes Uhl w zastępstwie chorego prezydenta miasta. Odczytano mnóstwo depesz z różnych miast koronnych i stolic europejskich, wyrażających współudział w nieszczęściu, jakie dotknęło Wiedeń. Wykaz składek na rodziny osierocone przedstawia dotąd sumę 274,000 złr. 3,000 w rencie i 1,500 franków. Szereg interpelacyj otwarł radca miejski Dr Sommaruga. Biorąc pochop z odpowiedzi hr. Taaffego w komisyi Rady państwa, że obowiązek nadzoru nad teatrami ciężył wyłącznie na organach autonomicznych Wiednia, magistracie i urzędzie budowniczym, zapytuje, jak rzeczy istotnie pod względem atrybucyj się mają, czy magistrat i urząd budowniczy wykonywał ten nadzór, i co wiadomo o zaniedbaniu środków ostrożności oraz ratunku. Przewodniczący obiecuje dać odpowiedź na jednem z następnych posiedzeń.

Radca Matzemauer postawił naglący wniosek, aby magistrat zarządził odtąd, iżby w każdym teatrze, gdy publiczność w nim się znajduje, znajdowało się przynajmniej 5 ludzi ze straży pożarnej miejskiej. W skutku tego wniosku wywiązała się dyskusya o kompetencyę; wielu mowców chcących rzucić całą odpowiedzialność na rząd i gabinet, nie chciało, aby Rada miejska i magistrat ją na siebie w przyszłości przyjmowały.

Radca Stiasny żąda, aby magistrat miał dokładne plany wszystkich teatrów wiedeńskich. Wniosek ten przyjęto z poprawką: „Plany te na koszt dyrekcyi teatrów“.

Radca Goldschmidt wniósł cały szereg projektów: rewizyę ustawy budowlanej, miasta Wiednia, ustawy pożarnej, dochodzenia co do urządzeń dostarczenia wody; pomnożenie straży pożarnej; wyjaśnienie kompetencyi w kierownictwie gaszenia pożaru, czy policya, czy organa magistratualne? Do wszystkich tych projektów, wybrano komisyę z 15.

Największą burzę wznieciła interpelacya radcy Mandla. W dosadnych wyrazach maluje on grozę katastrofy 8 grudnia, ale chce jej użyć za broń przeciw rządowi. Zrazu wypowiada Dr Mandl słuszne oskarżenia: „Wszyscyśmy winni. Nikt nie może powiedzieć z czystem sumieniem, że zrobił co mógł, aby położyć tamę lekkomyślności i niedbalstwu (*Leichtfertigkeit und Schlendrian*), które były przyczyną tego nieszczęścia, a są u nas ogólnemi. Następnie mówca chce z ostatniej klęski zrobić broń przeciw hr. Taffemu, a wspominając o jego mowie w wydziale Rady państwa, wykrzykuje: „to faryzeizm!“ Mówca nie posiada się już i miota zarzut faryzeizmu na swych oponentów z prawej strony sali Rady miejskiej — gdy mu przerywa ktoś, woła: „to szpieg urzędowy!“ Wreszcie przewodniczący przywołuje do porządku dziennego Dra Mandla — i kończy się wreszcie skandaliczna scena, pełna inwektyw i inkryminacyj, a bez dodatniego rezultatu.

We wtorek w nocy zaczęło się na nowo palić w sklepie fryzyerskim *Ringtheatru*, chociaż w ciągu ostatnich 24 godzin nie spostrzeżono tam ani iskry. Używszy sikawki parowej ugaszono ogień. W zagłębieniach wnętrza teatru pali się ciągle od początku pożaru. We środę zrana wybuchły znów gwałtowniej płomienie. W wspomnionym sklepie fryzyerskim uchodzić zaczął silnie gaz, o czem zawiadomiono zarząd gazowy.

Śledztwo policyjne z powodu katastrofy 8 grudnia prowadzi się ciągle pod przewodnictwem radcy rządowego Rauschera, przełożonego 2ej sekcyi dyrekcyi policyi. Protokoły z osobami, które są w stanie podać powody powstania pożaru lub wyjaśnić inne odnoszące się do pożaru okoliczności, spisuje biuro złożone z komisarzów policyi. Przesłuchano około 60 osób, między niemi członków personalu teatralnego.

We środę odbyło się posiedzenie w namiestnictwie w Wiedniu pod prezydencyą namiestnika, na którem dyskutowano nad środkami ostrożności, aby na przyszłość zapobiedz katastrofom podobnym jak w *Ringteatrze*. Na posiedzeniu był obecnym prezes policyi Marx. Namiestnik położył na to nacisk w swej mowie, że organom miasta Wiednia musi być przyznaną odpowiednia ingerencya. Tymczasem nakazaną została ponowna rewizya wszystkich teatrów wiedeńskich, która się wczoraj odbyła pod kierownictwem radcy namiestnictwa Krombholza.

Niewyczerpane napotykamy w dziennikach szczegóły opowiadane przez osoby, które szczęśliwie uszły katastrofy, mające zamiar być w teatrze ryngowym w owym fatalnym dniu 8 grudnia. I tak pewien Amerykanin mieszkający w jednym z hoteli chcąc być na przedstawieniu *Opowiadań Hoffmanna*, kazał sobie sprowadzić fiakra. Niedość się pospieszono z spełnieniem polecenia, fiakier zresztą jechał, jak mu się zdawało, nie dość szybko, tak, że przybywszy przed teatr, ujrzał wybuchający już pożar. Wtedy dobywszy papier 100-reńskowy, dał go fiakrowi jako nagrodę za powolną jazdę, dodając, że tego samego doświadczył podczas pożaru teatru w Nicei, gdzie się właśnie wtedy znajdował i również niezdążył jeszcze, gdy się w teatrze palić zaczęło.

Jeden z ambonentów *Fremdenblattu* donosi temu dziennikowi: Kupiłem był we czwartek bilet parkietowy do Ringteatru, do którego udać się miałem wyjątkowo sam, gdyż żona moja była słabą. Po południu miałem odwidziny znajomych. Po wpół do 7ej ubrałem się, aby iść do teatru niezbyt odległego od mego domu. Wyszedłszy do drugiego pokoju, ujrzałem palącą się na stole gromnicę, nazajutrz bowiem była rocznica śmierci mojej matki. Gromnica ta uratowała mnie, gdyż ujrzawszy ją ukląkłem, odmówiłem modlitwę i pozostałem w domu. W tem rozległ się okrzyk *Ringteater* się pali!

W. allg. Ztg donosi, że prywatna własność p. Jaunera w *Ringtheater* była asekurowaną w jednem z towarzystw angielskich do wysokości 80 tysięcy złr. P. Jauner zaś natychmiast po katastrofie utrzymywał, że wszystko, co miał, stracił w płomieniach.

Składki na ofiary mnożą się z dniem każdym; z całej Europy, z całego świata przybywają datki. Niektóre dochodzą do olbrzymich rozmiarów; i tak p. August Göttel złożył w *Credit-Anstalt* złr. 125,000. Kolosalną tę sumę przeznaczył wspaniałomyślny dawca dla nieszczęśliwych rodzin ofiar pożaru. P. Göttel był dawniej spólnikiem domu handlowego „Arnstein Eskeles“. Składki zebrane do dzisiaj przez samą *N. fr. Presse* wynoszą 130,000 złr.

Z Gödöllö piszą do *Budap. Corr.*, że Cesarz był wzruszony do najwyższego stopnia wiadomością o katastrofie, tem bardziej, że w pierwszej chwili doniesiono mu, iż nikt życia nie stracił. Cesarz nie był wstanie, jak sam się wyraził, dokończyć sprawozdania z wzruszenia i przerażenia.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej, o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 15 i 16go grudnia.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran był nie wielki, obrót słaby a cena pszenicy i jęczmienia cokolwiek spadła.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 48 do 54 złp. 15 gr.; żyto na 227 f. od 34 złp. do 38 złp.; jęczmień na 202 funtów od 24 złp. do 27 złp., owies na 138 funtów od 16 do 18 złp., fasolę na 250 od 45 do 51 złp., proso funtów od 29 do 32 złp., jagły od 48 do 53 złp., rzepak od — do — złp.

Na dzisiejszym targu kleparskim, nawet przy częściowo ponownie zniżonych cenach obrót był nie wielki. Dowóz był zaledwie średni, nie słyszano o zawarciu jakichś większych tranzakcyj czy to na wywóz, czy też na miejscowe potrzeby. Na nasiona strączkowe pokup był mały.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·25 do 11·— złr., czerwoną od 10·90 do 11·30 złr., białą pszenicę od 10·75 do 11·27 złr.; żyto piękne od 8·— do 8·25, poślednie od 7·60 do 7·90 złr.; jęczmień piękny od 7·25 do 7·50 złr. pośledni od 6·75 do 7·15 złr.; owies od 6·75 do 7·15 złr.; groch od 8·50 do 10·— złr.; fasolę od 10·— do 13·— złr.; tatarkę od 7·75 do 8·25 złr.; proso od 6·— do 6·50 złr.; wykę od 6·— do 6·25 złr.; jagły od 11·— do 12·75 złr.; kukurudzę od —·— do ·— złr.; rzepak od 13·— do 13·50 złr, koniczynę czerwoną od — do — złr.

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

(Dokończenie).

Członek Komitetu p. Leonard Stawski, zdając sprawę z dzisiejszego stanu pepiniery bydła zawodu Shorthorn z funduszu subwencyjnego utworzonej, oświadcza, że Komitet uzupełnił ją do liczby sześciu krów, a układem z p. Kaczkowskim (który sprawozdawca odczytuje) zabespieczył byt jej na przyszłość i ciągłe odświeżanie jej bez dalszych nakładów. Użyteczność pepiniery wykazuje sprawozdawca tem, że od czasu umieszczenia jej u p. Kaczkowskiego, 112 sztuk czystej i półkrwi rasy Shorthornów rozeszło się po kraju.

Wywiązała się ztąd dyskusya o mniejszej lub większej użyteczności rasy Shorthornów i o warunkach pod jakiemi użycie ich do krzyżowania może przynieść krajowi korzyść, w której brali udział delegowani Towarzystwa lwowskiego i członkowie Towarzystwa krakowskiego: pp. Męciński, Gostkowski, Ryx, Struszkiewicz i sprawozdawca.

Wiceprezes zawiadomił następnie ogólne Zgromadzenie o Wystawie przemyskiej, która odbędzie się w r. przyszłym i ma wszelkie szanse powodzenia, tak że wzrosnąć może do takich samych rozmiarów, jakie miała Wystawa lwowska. Komitet Wystawy życzy sobie, aby Galicya zachodnia wzięła w niej szeroki udział a szczególnie, aby przysłano ztąd bydło rogate, tak z renomowanych obór, jak i włościańskie. Imieniem Komitetu Wystawy przemyskiej przemawiał delegowany Tow. lwowskiego a zarazem członek Komitetu Wystawy p. Borowski. Ogólne Zgromadzenie uchwaliło, aby Komitet Tow. roln. krakowskiego, użył wszelkich środków zachęty do licznego obesłania Wystawy przemyskiej z Galicyi zachodniej.

Bardzo zajmującą była rozprawa prof. Dra Janczewskiego o kaniance, jej szkodliwości i racyonalnych sposobach jej tępienia, które prelegent oparł na właściwościach krzewienia się jej jako pasożytu po roślinach dostarczających jej pokarmu. Zawiadomił przytem p. Janczewski, jako członek Komitetu, ogólne Zgromadzenie, że Komitet już od kilku lat czyni usiłowania do uzyskania ustawy sejmowej nakazującej tępienie kanianki pod zagrożeniem kar i ustanawiającej dozór administracyjny nad wykonaniem tej ustawy a w tym roku, ponawiając swe nalegania, załączył gotowy projekt do ustawy, opracowany na podstawie istniejących już ustaw podobnych w Niemczech a nawet i w Czechach; do Rady państwa zaś przesłał Komitet petycyę o polecenie rządowi wydania zakazu rozpowszechniania drogą handlową siemienia zakażonego kanianką.

W końcu p. Stabrowski (inżynier) odczytał rzecz o gospodarstwie rybnem i podawał sposoby, jak bez użycia od razu wielkiego nakładu można stopniowo rozszerzać gospodarstwa rybne, wykazując przytem, że Galicya posiada wszelkie warunki do podjęcia zyskownego gospodarstwa rybnego na szeroką skalę.

Odczyt ten uzupełnił p. Aleksander Gostkowski zajmującemi szczegółami o zakładaniu karpiarni, z nieodzowną, jak utrzymywał, przymieszką 5% sandaczy i 5% linów, opierając się na doświadczeniach poczynionych w własnem gospodarstwie stawowem.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu wczorajszem wydrukowano: „owiec Shorthornów“ zamiast: „owiec Southdownów.“

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej:* z dnia 14 grudnia — **Wiedeń:** pszenica 12·25 do 12·75 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·50 do 32·75 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·33 do 12·35 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— od —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta 224·50 żyto —·— złr.; spirytus loco 58·80; olej rzepakowy 48 20 złr. — **Szczecin:** pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 66·25 złr.; olej rzepakowy 93·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Kasa Oszczędności w Tarnowie.

Stan wkładek z dnia 31 października 1881 r. wynosił złr. 1,862,729 c. 16
W miesiącu listopadzie 1881 r. przybyło wkładek . . . . złr. 100,528 c. 49
Razem złr. 1,963,257 c. 65
Ubyło złr. 63,002 c. 46½
Stan wkładek z d. 30 listopada 1881 r. wynosił złr. . . . . . . 1,900,255 c. 18½

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów złr.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. złr.	c.	Razem złr.	c.
1881						
Od 1go do 10go grudnia	221,730	83	58,000	81	279,731	64
Od 1 stycznia do 30go listopada	7,065,290	63	1,584,848	06	8,650,138	69
Razem	7,287,021	46	1,642,848	87	8,929,870	33
1880						
Od 1go do 10go grudnia	213,143	27	79,178	91	292,322	18
Od 1 stycznia do 30go listopada	7,178,743	53	1,866,197	09	9,044,940	62
Razem	7,391,886	80	1,945,376		9,337,262	80

Wiedeń 15 grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3091, zabitych wieprzów 1045, zabitych owiec 243, żywych owiec 1009, żywej nierogacizny 1569.

Cielęta płacono 34 do 50, 54 złr.; zabite owce 30 do 45, 48 złr.; zabite wieprze 40 do 48, 50 złr.; żywe owce 40 do 48 za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 33 do 38, 42 złr.; węgierską 48 do 54 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Peszt 12 grud. *(Targ zbożowy).*

Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12 25 — 12 34 na 80 kilgram. po 12·85 — 12 90 — żyto na 70—72 po 8·70 — 9·—; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·70 10 40, owies na 41 — 43 kilog. — 7·45 7·65; kukurudza nowa na 74 kil. po 6·65 — 6·85; proso po 6·— — 6·35; rzepak po 12.75 — 13.25; Olej po 34·50—34·75, spirytus po 32 50 33.— złr.

Wrocław 12 grud.

Płacono za pszenicę starą po 22·70 marek, żyto po 84 funt. po 17·50 m., owies nowy po 14·80 m., rzepak na 100 fnt. netto po 26·10 m., olej po 57·50 m., spirytus w miejscu po 47·80 m., kukurudza po 15 80 mrk.

Kraków dnia 15 grudnia — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. J. Męciński z Partynia, hr. M. Markow z Rosyi, hr. J. Tarnowski z Wołynia, bar. Z. Hartingh, S. Brandys z Galicyi, A. Benoe z Niegowici, E. Jastrzębski z Dębna, St. Henzel, W. Gubrynowicz ze Lwowa, A. Przezdziecki z Miechowa, T. Krassowska z Warszawy, B. Nakwaski z Kongresówki, J. Deutsch z Berna, A. Sandoz z Paryża, W. Jordan, B. Włodek z Galicyi, A. Dobrzyński z Rożnowa, F. Stanek z Moskwy, B. Sławoszewski z Wołynia, R. Szujski z Tymowy, Izydor Kernbaum z Warszawy, M. Naimski z Spytkowic, E. Małachowski z Podola, J. Reudzner z Warszawy.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 16 grudnia. Publiczne szczegółowe oświadczenie cenzorów Augusta Millera, Pollaka i Borkenau, oraz depesza hr. Artura Potockiego do prezydyum Izby deputowanych, zaprzeczają szczegółowo wszystkim kłamstwom przytoczonym w Izbie deputowanych przeciw Länderbankowi przez Neuwirtha i Tomaszczuka. (Tomaszczuk twierdził między innemi, że hr. Artur Potocki wystąpił z Rady zawiadowczéj tego banku, ponieważ się nie zgadzał na drugą emisyę akcyj. Wszakże powód ustąpienia hr. Potockiego był całkiem prywatnéj natury *Red.*.)

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 grudnia. W Izbie deputowanych Demel interpeluje: Kiedy rząd zamierza przystąpić do potrzebnych zmian w wymiarze dodatków aktywalnych urzędnikom wskutku zmienionych cyfr ludności, jakie wykazał ostatni spis ludności? Hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Lienbachera: Rząd przyspieszy prace wniesieniem nowej ustawy akcyjnej i przedłoży takową ustawę najpóźniej przyszłej jesieni *(oklaski z prawicy)*. Kopp stawia wniosek naglący: aby rząd wziął pod rozwagę, czy nie należałoby wydać stósowną ustawę ze względu na rozpoznanie ofiar zaginionych w *Ringtheater*, odstępującą od przepisów obowiązujących pod względem uznania śmierci osób zaginionych. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Paryż 16 grudnia. Na cześć Gambetty dany był wielki obiad w poselstwie niemieckiem. Prefekt policyi zarządził środki przezorności w teatrach. W procesie Roustana przeciw Rochefortowi sąd przysięgłych nie uznał winy Rocheforta i Delpierre, poczem Roustan skazany został na koszta procesu. Wyrok ten sprawił wielkie wrażenie.

Bruksella 16 grudnia. Podczas obrad Izby deputowanych o kapłanach, których płace rząd zatrzymał, oświadczył minister sprawiedliwości Bara, iż, jak sądzi, ma w ręku środki tryumfowania nad biskupem, który wspiera duchownych. *L'Etoile belge* utrzymuje, że wczoraj u arcybiskupa Mechlińskiego (Malines) zebrani duchowni otrzymali nakaz wejścia na drogę umiarkowania. *Indépendance belge* zapewnia, że minister sprawiedliwości nie decyduje się na poprawki zmierzające do zniżenia pozycyj budżetu wyznań postawionych przez sekcyę centralną.

Rzym 16 grudnia. W senacie toczyły się dalej rozprawy nad projektem reformy ustawy wyborczej. W ciągu obrad rzekł minister Depretis: Zapytywano, czy ministrowie pojechali do Wiednia lub byli tam zawiezieni. Otóż ministrowie udali się do Wiednia dla dobra pokoju europejskiego i dla zapewnienia godnego dla Włoch pokoju; udali się tam w przeświadczeniu obowiązku i miłości do ojczyzny *(przychylne głosy)*. Depretis ubolewa, że ci, którzy wypowiadają przeciw rządowi wątpliwości i wyrokują, znajdują potem odgłos za granicą *(oklaski)*.

Madryt 16 grudnia. Podczas obrad nad budżetem wyznań w senacie jeden z członków senatu żądał zniżenia szczególniej płacy biskupów. Po oświadczeniu ministra, że bez umowy z Watykanem nie można przystąpić do zniżenia płac, senat przyjął budżet wyznań.

Bukarest 16 grudnia. W Izbie toczyły się obrady nad adresem na mowę tronową. Deputowany opozycyjny Karp poczytywał kwestyę Dunaju jako drugorzędną, gdyż wszechwładna komisya dunajska z roku 1863 zgasła, po niej zaś Europa jest powołaną do uregulowania żeglugi od Gałaczu do ujść Dunaju.

Kursa. — **Wiedeń** 16-go grudnia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·35. — Renta srebrna 78·15. — Renta złota 94·—. — 6% Renta złota węgierska 119·80. — Losy z roku 1860 134·40. — Akcye Banku Narodowego 842·—. — Akcye kredytowe 363·10. — Londyn 118·90. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·43.½ — Lombardy 152·50. — Losy 1864 roku 173·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 310· . — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177·50. — Akcye kolei węg. pół.-wschodn. 169·—. — Anglo-Bank 152·50. Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgierskie 123·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 149·50. Akcye kolei półn.-zach. austr. 234·—. — 6% Listy zast. hipoteczne 101·90. — Marki 58·20. Ruble 124 50· — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 94 90 złr. — 4% Renta węgierska 90·30. —

Usposobienie giełdy: Ciche.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 16 grudnia.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 50	125 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 55	5 65
20-frankówka	9 36	9 45
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	96 25	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 60	101 60
6% listy „ banku hipot.	101 50	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	100 —	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	93 —	94 25
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50 rub.	97 75 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	84 50 rub.	86 — rub.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	310 —	312 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	177 —	179 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 —	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdod. w miejsce terminu płatn.

Wiedeń 15 grudnia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 40	77 55
4⅕% „ srebrna	78 25	78 40
4% „ złota	94 —	94 15
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 25	124 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	134 40	134 80
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 75	136 25
„ „ 1864 „ 100 „	173 —	173 25
„ „ 1864 „ 50 „	172 25	173 —
Losy Como-Renten	33 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	100 75	101 50
Galicyjskie „ „	101 —	101 50
Morawskie „ „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% „	99 25	100 —
Węgierskie „ „	99 —	99 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 25	134 75
6% Renta węgierska złota	119 60	119 80
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	98 —	98 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	152 50	152 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	290 —	292 —
„ „ austryackie . 80 „	286 75	287 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	364 60	364 80
„ „ węgierskie . 200 „	361 —	361 50
Depositen-Bank . 200 „	298 —	300 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	895 —	900 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	837 —	839 —
Unionbank . 100 „	143 10	143 30
Verkehrsbank ogólny . 140 „	155 —	155 50
Wied. Bankverein . 100 „	141 70	141 90
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	175 75	176 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	578 —	580 —
Elżbiety . 210 „ „	219 25	220 —
Linz-Budweis . 200 „ „	195 75	196 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	187 25	187 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2590	2595
Franciszka Józefa . 200 „ „	197 25	197 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	311 50	312 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	149 50	150 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	177 25	177 75
Nordwest austr. . 200 „ „	235 50	236 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	262 75	263 25
Rudolfa . 200 „ „	176 25	176 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	171 50	172 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	334 50	335 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	154 50	155 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 50	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	166 75	167 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	169 —	169 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	172 50	173 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 75
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 30	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 50
5½% „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 75	101 25
5% „ nowe 37 lat	100 75	101 25
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 70	102 25
6% „ „ Włośc. „	102 20	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 80	101 —
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 75	101 25
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	99 50	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut .	101 75	101 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 75	95 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	95 —	95 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	93 25	93 75
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 50	99 —
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	98 60	98 80
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 75	103 —
„ Em. 1870 . 200 „ „	101 —	101 25
„ „ 1872 . 200 „ „	102 —	103 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 25	101 75
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	104 50	105 —
„ „ wal. austr. „	101 —	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 50	106 80
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 80	106 30
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 70	101 90
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 —	102 25
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 70	99 90
„ II „ 1867 300 „ „	98 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	96 —	96 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 50	94 75
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 50	101 —
„ III „ 1868 300 „ „	95 90	96 30
„ IV „ 1872 300 „ „	95 —	96 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 40	102 70
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 85	102 10
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	121 50
Rudolfa . 300 „ „	99 90	100 20
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 50	99 75
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 40	99 70
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 50	115 75
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 40	92 70
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	177 —	177 50
Südbahn (Lombardy). . 500 fr. 3%	131 80	132 10
„ „ . 200 złr. 5%	119 50	— —
Theissb.-Gesell. „ „	101 65	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 75	94 25
„ „ II Em. 200 „ „	91 75	92 25
„ Nordost . 300 „ „	92 30	92 50
„ „ złotem . 200 „ „	111 50	112 25
„ Westbahn . 200 „ „	95 50	96 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 75	93 25
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	118 50	119 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	133 —	133 50
„ Węgierskie . „ 100	122 50	123 —
3% „ Tureckie . fr. 400	29 —	29 25
Kredytowe . złr. 100	182 50	183 —
Clary . złr. 42	40 —	41 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	114 25	115 —
Inszpruku. „ 20	24 75	25 50
Keglewicha „ 10½	18 —	— —
Krakowskie „ 20	21 25	22 50
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 —	42 —
Palfy „ 42	38 —	38 50
Rudolfa „ 10½	19 25	19 75
Salma „ 42	53 50	54 —
Salzburgskie „ 20	23 75	24 25
St. Genois „ 42	49 50	50 —
Stanisławowskie „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie „ 105	127 —	128 —
4% „ „ 50	66 —	67 —
Waldsteina „ 21	30 25	30 75
Windischgrätza „ 21	39 —	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20 frankówki	9 43	9 44
Imperyały rosyjskie	9 69	9 71
Funty szterl. angielskie	11 83	11 88
Liry tureckie złote	10 72	10 74
Marki niemieckie za 100 marek	58 15	58 25
Rubel papierowy za 100	124 25	124 75

Lwów 15 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 75	101 75
4% „ „ „ „ „	96 70	97 70
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 75	101 75
6% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ „ włośc. galic.	101 —	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 70	101 70
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 12 grudnia

	płacą rub.	kop.	żądają rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	25
kupon	—	—	226	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	85	90
kupon	—	—	12	—

Spólnik

z kapitałem 12,000 rs.
potrzebny do dobrze funkcyonującej w Warszawie
parowej cegielni
opartej na gwarancyi hipotecznej.
Oferty należy adresować „Parowa cegielnia" w Warszawie poste restante.
(3315-2-3)

Bardzo ważne

dla Szan. PP. właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń i t. d.

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, jedynie pewne w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, bo są o 50% silniejsze wszelkich innych — **i przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do handlu Jana Nagla przy głównym Rynku.**
Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2444-8-)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON**, gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (2647-6-)

---

5 kilowy koszyk

pomarańcz 30—35 sztuk . złr. 1·85
cytryn 40—45 „ . „ 1·95

w wyborowym najlepszym mesyńskim gatunku punktualnie pocztą za zaliczką **oclone i opłatnie.** Wszelkie inne owoce południowe po **cenach hurtownych.** Cenniki opłatnie. (2525-10-24)

R. Maiti w Tryeście.

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (1919 22-)

Oddział rozsyłki pocztowej podpisanego **hurtownego domu handlowego** towarów kolonialnych i owoców południowych rozsyła pp. kupującym wprost

pocztą

do wszystkich miejscowości w Austryi-Węgrzech w 5 kilowych paczkach za zaliczką, **oclone i opłatnie**, tak, że pp. odbierający niepotrzebują ponosić **żadnych** dalszych wydatków, wszelkie rodzaje

owoców południowych

najlepszych, po najtańszych cenach **hurtownych**, również wprost dowożoną

KAWĘ

w najlepszym aromatycznym gatunku, zupełnie czystą i niefałszowaną, **1 kilo netto wagi jak następuje:**

perłową Ceylon najlepszą, brunatną	złr.	1·89
perłową Manilla b. dobrą jasną	„	1·58
Ceylon najlepszą gruboziarn.	„	1·64
Mokkę prawdz. arabską wybor.	„	1·66
Cuba najlep. gruboziarn.	„	1·72
Menado bardzo smaczną	„	1·42
Jawa natur. zieloną silną	„	1·42
Jawa złota gruboziarn.	„	1·48
Domingo najlepszą	„	1·40
Santos piękną i smaczną	„	1·34
Rio najlepszą bez inn. smaku	„	1·30

Zupełne cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia przyjmuje (3011-4-)

R. Maiti w Tryeście.

„Przyjaciel chorych."

W wydanem pod tym tytułem przez Richtera księgarnię nakładową w Lipsku dziełku znajdzie nietylko chory pewne wskazówki do skutecznego leczenia swego cierpienia, lecz i zdrowemu podane są oparte na doświadczeniu rady, jak zapobiegać chorobie i jak ją w pierwszym zawiązku zwalczać. Broszurkę tę rozsyła ces. król. uniwersytecka księgarnia w Wiedniu **„Karl Gorischek, K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I., Stefansplatz Nr. 6"** bezpłatnie i franco, zamawiający nieponosi przeto żadnych kosztów jak tylko 2 cnt. na kartę korespondencyjną. (2674-5-12)

C. k. uprz. znak ochronny. *W Paryżu 1878 r. odznaczona.*

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ,

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez Dr. C. M. FABERA w Wiedniu przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Meksykańskiego.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bólowi zębów spruchniałych; odświeża gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem. **Ces. rosyjski rząd** wprowadził **esencyę do ust „Eucalyptus"** w publicznych szpitalach, jako **środek odwaniający** pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytnych dolegliwościach ust i **krtani.** **Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.**
Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.-węg. i zagranicy. **Główny skład ma FELIKS GRIENSTEIDL, Wien, I, Sonnenfelsgasse Nr. 7.**
We wszystkich moich składach. jest także zawsze do nabycia **Dr. C. M. Fabera** oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, **c. k. uprz. MYDŁO do UST „PURITAS"** do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. — Składy mają: w WIEDNIU **Filip Neustein**, — w KRAKOWIE J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel. (1265-21-25)

STADNIKI



wyborowego rodzaju i każdego wieku w obydwóch kolorach rasowych po cenach stałych **ze słynnej stadniny pełnej krwi Shorthorn w Olszowie**
poleca
Zarząd ekonomiczny hr. Renarda w Suchychłonach pod W. Strzelcami (stacya kolei) w górnym Szlązku.
(3200 4 4) *Kuzia.*

Panienka młoda

dla braku fundaszów do dalszego kształcenia się, życzy sobie przyjąć obowiązek do nauki początkujących dzieci języka polskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Wiadomość w Krakowie, Kleparz ul. Basztowa l. 24 pod lit. **F. D.** (3230-3-3)

MAGAZYN POD FIRMĄ
Mme Anna *w Krakowie przy ulicy Szewskiej,*
na zbliżającą się Gwiazdkę i Karnawał zaopatrzony zostanie w wielki wybór kwiatów, krawatek, żabotów, negliżyków, czapeczek do kostiumów, oraz przyjmuje zamówienia w miejscu i na prowincyę toalet balowych. (3304-2-3)

Ces. król. austr. nadworny dostawca

Erven Lucas Bols

FABRYKA

wybornych likierów holenderskich
w Amsterdamie (2886-10-)
założona w roku 1575
Filia: w Wiedniu, I., Am Hof Nr. 3.

KAWA pięknego nowego zbioru

po cenach hurtownych!

5 kilo	Guatemala silna . .	tylko złr.	4 cnt.	50
5 „	Cuba zielona dobra .	„ „	5 „	—
5 „	dobr. Ceylon . . .	„ „	5 „	50
5 „	Ceylon plantac. wspan.	„ „	6 „	—
5 „	Menado b. szlach. .	„ „	6 „	25
5 „	Ceylon perłowej . .	„ „	6 „	60

opłatnie za zaliczką z poręczeniem za wyborny smak, gdyż rozsyłamy tylko najlepsze gatunki.
Ludwik Harling & Co. w Hamburgu.
(3258-3-3)

TAMAR INDIEN GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY
przeciw ZATWARDZENIU
Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.
Najprzyjemniejszy środek dla dzieci.
SKŁAD W KRAKOWIE: w Aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.
W PARYŻU: GRILLON, Aptekarz, 27, *przy ulicy Rambuteau*, 27
(1918-54-)

F. J. Demmer w Krakowie

poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną
z dokładności strzału i wyrobu
według najnowszych systemów.

Dubeltówki Lancaster i z lufami Choke bored od	złr.		32	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„	„	20	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„	„	12	„	60
Pojedynki kapzlowe	„	„	7	„	20
Rewolwery odtylcowe	„	„	4½	„	90
Krucice pojedyncze	„	„	1	„	6
Krucice podwójne	„	„	2	„	10
Pistolety tarczowe	„	„	45	„	100
Pistolety Floberta	„	„	7	„	30
Stućce Floberta	„	„	12	„	40
Stućce tarczowe odtyl	„	„	50	„	100

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za 2 złr. Kompletne cenniki franco. (2796-18-)

„Zum goldenen Reichsapfel"

J. PSERHOFER

apt. w Wiedniu Singerstrasse 15.

Pigułki czyszczące krew

dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprózno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).**
Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.
Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Publiczne podziękowanie!
Waidhofen a. d. Ybbs, 24 listopada 1880 r.
Wielmożny Panie! Od r. 1862 cierpiałem na hemoroidy i zatrzymanie moczu; lekarze zapisywali mi różne środki, lecz bez skutku, gdyż choroba stawała się coraz gorszą, tak, że po niejakiem czasie uczułem silne boleści brzucha (wskutek ciśnięcia na wnętrzności). Do tego okazał się jeszcze zupełny brak apetytu, a gdy tylko trochę się posiliłem lub napiłem się wody, zaledwie mogłem się na nogach utrzymać z powodu rozedmy, ciężkiego oddychania i astmy. Wreszcie użyłem Pańskich prawie cuda działających pigułek czyszczących krew, które wypełniły swój skutek i uwolniły mnie zupełnie od nieuleczalnej prawie choroby. Dlatego wypowiadam Panu niniejszem za Pańskie pigułki czyszczące krew i inne wzmacniające lekarstwa, moje podziękowanie i uznanie. Z wysokim szacunkiem.
Jan Oellinger.

Wielmożny Panie! Szczęśliwym wypadkiem dostałem Pańskie pigułki czyszczące krew, które cuda we mnie zdziałały. Przez długie lata cierpiałem na ból głowy i zawrót; przyjaciółka moja odstąpiła mi 10 sztuk Pańskich doskonałych pigułek, a te tak dobrze poskutkowały, że się wydziwić nie mogę. Dziękując Panu za to, proszę o ponowne przysłanie 1 zwoju.
Piszka 1 marca 1881 r.
Andrzej Par.

Rajsko 22 listopada 1879 r.
Wielmożny Panie! Od roku 1826 byłem po przejściu dwuletniej febry zmiennej bez przerwy słabym i całkiem wyniszczonym; bole krzyżów i silne kolki, obrzydzenie, wymioty, bardzo wielkie osłabienie, następnie gorączka z bezsennemi nocami były codziennemi męczarniami mojego życia. Przez ten przeciąg czasu 53 lat wzywałem o poradę 84 lekarzy, między nimi dwóch profesorów wydziału lekarskiego w Wiedniu, jednak wszelkie przepisy były daremnemi, gdyż cierpienie pogarszało się coraz bardziej; dopiero 22 października b. r. zobaczyłem ogłoszenie o Pańskich cudownych pigułkach, które sprowadziłem z Pańskiej apteki i używałem wedle przepisu przez 4 tygodnie. Teraz mimo ukończonych 70 lat jestem znów silnym, zupełnie zdrowym i jest mi tak dobrze, że uważam się jako przywróconym do nowego życia. Proszę zatem przyjąć najszczersze podziękowanie za przysłane mi doskonałe lekarstwo. Zawsze wdzięczny
C. Zwilling, właściciel dóbr.

Bielsk 2 czerwca 1874 r.
Szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie jak wielu innych, którym pomogły Pańskie pigułki czyszczące krew, muszę wypowiedzieć Panu najszczersze i najgorętsze podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały Pańskie pigułki zadziwiającą siłę lecznicza, gdy wszelkie inne lekarstwa były bezskutecznemi. W krwotoku kobiet, w nieregularnem miesięcznem czyszczeniu, zatrzymaniu moczu, glistach, osłabieniu żołądka i kurczach żołądka zawrocie i wielu innych chorobach gruntownie pomogły. Z zupełnem zaufaniem proszę o ponowne przysłanie 12 zwojów. Z wysokim szacunkiem
Karol Kauder.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie**, który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo.
Wiedeń 20 lutego 1881 r.
Z szacunkiem *C. v. T.*

Cseney, 17 maja 1874 r. Szanowny Panie! Ponieważ Pańskie pigułki czyszczące krew nie tylko przywróciły życie mojej żonie trapionej długoletniem cierpieniem żołądka i reumatyzmem stawów, lecz także odświeżyły jej życie, przeto niemogąc się oprzeć prośbom podobnie cierpiących osób proszę znów o nadesłanie 2 zwojów tych cudownych pigułek za zaliczką.
Z szacunkiem *Błażej Spisstek.*

Amerykańska maść gośćcowa, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkich gośćcowym i reumatycznym cierpieniom, jak cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzałowi w krzyże, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólom głowy, rwaniu w uszach itd. 1 złr. 20 c.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprz. prawdz. **J. G. Poppa,** ogólnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów, 1 flaszeczka 1 złr. 40 c.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Chińskie mydło toaletowe, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct.

Fiakierski proszek, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 ct.

Braci Lendtner sławne plasterki na odgniotki w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. najlepszy środek.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby miętusów M. Maagera prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

Esencya na oczy Dra Romershausena do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W oryginalnych flaszeczkach po 2 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct.

Pate Pectorale George od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 c.

Proszek przeciw poceniu nóg. Proszek ten usuwa pot nóg i wywięzujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Vulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie francuskie szczególności są albo na składzie albo na żądanie punktualnie i najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką. (2732 9-12)

MATTONIEGO

GIESSHUBLER

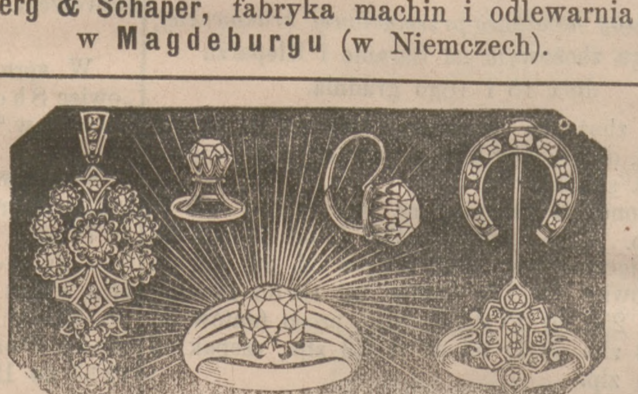
najczystszy alkaliczny **szczawik,** — najlepszy napój stołowy i orzeźwiający, — doskonale działający w nieżycie organów oddechowych i trawienia i pęcherza. —
Pastilles digestives et pectorales.
Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych, kawiarniach i restauracyach. (1842-43-43)
HENRYK MATTONI w KARLSBADZIE.

ZMIANA LOKALU.

Skład towarów aksamitnych i jedwabnych p. f.
A. Herzmansky
znajduje się od 15 grudnia b. r.
Wien, VII Bez., Mariahilferstr. Nr. 26, Ecke der Stiftgasse. (3152-8 15)

Kompl. urządzeń dla fabryk **cykoryi, krochmalu z ziemniaków, cukru i towarów glinianych, browarów i gorzelń**, tudzież **kaszowników, młynów wodnych i tartaków**, niemniej **machiny parowe i pompy, wagi setne** od 25 do 300 metr. cetnarów (3149 6-6)
dostarczają po tanich cenach
Dannenberg & Schaper, fabryka machin i odlewarnia żelaza w **Magdeburgu** (w Niemczech).

Jedyne w świecie.



Jedyne w świecie.

Scharfa naśladowane dyamenty

oprawne w prawdziwe złoto i srebro, przewyższają pod względem ognia i blasku nawet prawdziwe dyamenty!

Najdostojniejsze osoby orzekły, iż są prześliczne, znawcy uznali je jako jedyne w świecie a przeszło 100 pierwszorzędnych dzienników krajowych i zagranicznych omówiło je w bardzo pochlebny sposób,
odznaczone zaś zostały 18 pierwszemi złot. i sreb. medalami.
Kólczyki, pierścionki, guziki, szpilki i t. p. od 6 złr. do 28 złr., przedstawiają wartość 100 do 800 złr., wielki wybór wspaniałych klejnotów, jak **ozdób brylantowych, klejnotów na szyję, na głowę, naramienników, medalionów, pierścieni prałackich, krzyżów** i t. p. [3251-4-5]
Wszelkie przedmioty klejnotowe prawdziwe czy nieprawdziwe wykonane będą trwale i tanio według rysunku i z dodaniem **naśladowanych wspaniałych kolorowych kamieni i pereł.** Zamówienia z dołączeniem należytości lub za zaliczką rozsyłam na wszystkie strony.
Złotnik T. Scharf w Wiedniu.
skład: I., Kolowratring Nr. 12,
pracownia: II., Kaiser Josefstrasse Nr. 39.

Zwraca się uwagę.

Przewidywane przezemnie, a w numerach 277, 281 i 284 „Czasu", oznaczone podniesienie kursu bardzo wielu efektów nastąpiło, a prawdopodobnie korzystne stosunki giełdowe dalej potrwają.
Ośmielając się niniejszem zwrócić na to uwagę, polecam ponownie moje usługi do wykonania wszelkich zleceń giełdowych.
S. DEICHES, (3253 2-3)
DOM BANKOWY I KOMISOWY,
założony w roku 1863,
w WIEDNIU, I., Hohenstaufengasse Nr. 6.

Dla Myśliwych.

100 nabojów Lefaucheux niezawodnych złr. 1·50. Lankaster złr. 1·80. Teschnera, Dreysego i wszelkie inne systema i gatunki najtaniej. Paczka przybitek ulepszonych 35 ct. Race do puszczania ze strzelb po 15 ct. Najpraktyczniejsze paski na 20 nabojów złr. 1·60. Za poprzedniem nadesłaniem złr. 1·95 posyłam franco 10 funtów szrótu.
(1865-12-12) **F. J. Demmer, Kraków.**

MYDŁA

tłuste i glicerynowe

w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza** w Krakowie. (3083-37-)

Mich. Stanisław Bury

w Altonie via Hamburg,
poleca po cenach umiarkowanych **wędzone sielawki i bydlinki**, jakoteż **świeże ryby morskie i homary** w paczkach pocztowych. (3181-6-8)

Mléko prosto od krowy litr 12 ct
zbierane . . . „ 6 „
śmietanka . . . „ 28 „
na Wielopolu Librowskiem w ogrodzie L. 66. (3305-2-3)

Młóto

do nabycia przez całą kampanią zimową. Bliższe wiadomości dla Szan. P. T. właścicieli dóbr ziemskich, w browarze *„J. A. Johna Synów"* w Krakowie. (3196-6-9)

Beczki na piwo,

zawierające 25—30 wiader starej miary, z drzewa szczypiowego w dobrym stanie, są do nabycia **w browarze J. A. Johna Synów w Krakowie.** (3014-8-9)

Maść na rany

bardzo skuteczna na wszelkiego rodzaju rany, — już przeszło 1 000 podziękowań otrzymałem, — cena od 10 cnt. do 1 złr.

Woskowa pasta

do zapuszczania podłogi, z przepisem użycia, 1 kilo 1 złr., 4 kilo wysyłam franco.
Tomasz Gurowicz, Budapeszt.
(3207-4-5)

Dla cierpiących na żołądek!

A. Dietricha
UNIWERS. GORZKA ŻOŁĄDKÓWKA
uznany napój w **zaflegmieniu, powolnem trawieniu, dolegliwościach hemoroidalnych, dolnych części ciała i żołądka,** zjednał sobie z powodu swego **działania wzmacniającego żołądek** wielką sławę a według zdania słynnych lekarzy należy go polecić najlepiej każdemu cierpiącemu na żołądek.
Składy utrzymują pp. Henryk Blumenfeld apt., pod złotym słoniem we Lwowie, Adolf Inlender apt., w Brodach i M. Quirini, apt. w Milówce. (3080-5-6)

Zdolni ajenci

dla sprzedaży **badeńskich losów 1845 r.**, które wszystkie do r. 1885 muszą wyciągnąć wygrane, wspólnie w grupach z **3% książ. serbskiemi losami premiowemi,** w miesięcznych spłatach po złr. 5 i złr. 10 poszukiwani są za dobrą prowizyą.
Opłatne oferty przyjmuje (3158-3-3)
BANKVEREINIGUNG GRÜN & Co.
w AMSTERDAMIE (w Holandyi).

Słynnie znane, wszelkie podobne wyroby przewyższające



c. k. uprzywil.
piece regulacyjne do napełniania i przewietrzania
firmy
R. Geburth,
c. k. nadwornego maszynisty
w WIEDNIU, VII., Kaiserstrasse Nr. 71.
Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. — Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (2931-3-)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowej,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (2618-187-)
Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seillergasse II.
Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takieżsame ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Juliusz Wildt w Krakowie

poleca na **podarki** wydane własnym nakładem następujące książki i nuty:

Obrazki dla grzecznych dzieci z 12 kolorow. obrazkami w oprawie 1 złr.
Powiastki ze światka dziecinnego, w ładnej oprawie 80 cent.
Obrazy natury podług Wagnera, z 6 rycinami, w ładnej oprawie 2 złr. 25 cent.
Wiązanka zawierająca powiastki, wiersze i opowiadania p. Chmielewskiego w pięk. opr. 1 złr.
Podróże Mungo Parka po Afryce, w ładnej oprawie 1 złr. 50 c.
Teatr dla młodzieży w pięknej oprawie 1 złr.
Gwiazdka noworoczna, zawierająca powiastki opowiadania itd., w ładnej oprawie 1 złr. 20 c.
Poezye M. Bałuckiego, w ozdobnej opr. 2 złr.
Pasyanse czyli zabawy w karty z rycinami, brosz. złr. 1 c. 20, w ozdobn. opr. 2 złr.
W co bawić się będziemy? Zbiór gier i zabaw, brosz 60 c., w ładnej opr. 80 ct.
Zwyczaje towarzyskie w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte, brosz. 1 złr. w pięknej oprawie 1 złr. 50 c.

Muzykalia.

Peters. Wieniec ulubionych melodyj narodowych w łatwym stylu ułożonych na fortepian zeszytów 5, każdy zeszyt po 1 złr.
Richling. Skarbczyk melodyj narodowych na cztery ręce ułożonych na fortepian 1 złr.
„ Zbiór najnowszych kolęd z towarzyszeniem fortepianu. 2gie pomnożone wydanie 1 złr.
„ Zbiór Krakowiaków ułoż. na fortepian 1 złr.
Gnatkowski. Pobudki narodowe zebrane i ułożone na fortepian 1 złr.
Collection des plus belles et des plus anciennes Palonaises pour le Piano 1 złr.

Zamówienia za przekazem pocztowym posyłam **franco.** 3225-3-3)

Juliusz Wildt, księgarz w Krakowie.

FOTOGRAFIE
ś. p. W. Pęgowskiego

posła do Rady Państwa i c. k. radcy Sądu krajowego, są do nabycia w Zakładzie fotograficznym **J. Kriegera,** Rynek główny, ulica św. Jana Nr. 1. Cena sztuki 50 c. (3322-2-3)

OGŁOSZENIE.

W celu **wydzierżawienia kantyny na Zamku,** na czas trzechletni, ogłasza się termin do wniesienia ofert na dzień **18 grudnia 1881 r.** do godz. 10 przedpoł. w kancelaryi komendy rezerwowej 13 pułku piechoty Nr. 515 pod Zamkiem; później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki kontraktu mogą być codziennie od godz. 9ej do 12ej przedpołudniem w wyż wymienionej kancelaryi przejrzane.

Przy otwarciu ofert na dniu 18 b. m. o godz. 10ej przedpołud. winni być oferenci obecni. (3303-3-3)

Dom handlowy

pod firmą:

Fr. Lenert

W KRAKOWIE,
przy ulicy Sławkowskiej pod „Gankiem“

poleca: (3241 2—3)

Śliwki bośniackie w tej dobroci, jak w roku zeszłym; biorącym 500 kilo naraz, po złr. 36 za 100 kilo, na drobną sprzedaż po 40 c. kilo.

Powidła takieżsame, w beczkach po 35 złr. za 100 kilo netto, na drobną sprzedaż po 40 c. kilo.

Słonina gruba, kilo 75 c., wprost z kolei wyżej 250 kilo za 100 kilo, złr. 73.

Szmalec wieprzowy świeży kilo 80 cent. loco kolej, w beczkach po 50 lub 150 kilo po złr. 77 za 100 kilo.

Wina różne, a szczególnie **Erlauer** Sziller w beczkach około 220 litrów transito 28 złr. za 100 litrów, zaś w mniejszej ilości po 36 cent. litr. Za wyborny smak, jak za naturalność ręczę.

Najlepsze **ochmistrzynie, nauczycielki, bony,** niemieckiej, francuskiej, angielskiej narodowości, poleca sumiennie (2869-8-19)

Mrs. Emily Reisner,
słynnie znany pierwszy **wiedeński zakład guwernantek,** zał. 1860, w Wiedniu, Stock-im-Eisenplatz 3.

Magasin d'articles de Paris.

Cracovie, Sukiennice No 12.

Monsieur **D. Bèze,** fait prévenir sa clientèle, qu'il a reçu un grand choix de jolis articles pour cadeaux de Noël, un beau choix de jouets fins de Paris et de Nürnberg. (3289-3-3)

NAJLEPSZE GATUNKI
kawy

rozsyła w workach pocztowych *opłatnie oclone* za zaliczką
4$^3/_4$ kilo netto wagi:

perłową Ceylon najlepszą	złr.	7·60
„ Manilla dobrą	„	7·13
Ceylon wiel. kozjarnistą	„	7·36
Mokkę prawdziwą	„	8·31
złotą Jawę	„	6·65
Portorico	„	6·47
St. Domingo	„	6·17

następnie *ryż, owoce, oliwę stołową, pomarańcze, cytryny itd.* po najtańszych cenach dziennych.

Paweł Csaplitzky
(3275-2-5) w **Tryeście.**

PANNA

dobrze wychowana, obznajomiona z wiejskiem gospodarstwem, życzy sobie przyjąć obowiązek do gospodarstwa lub jako panna do garderoby. — Wiadomość w Krakowie, Kleparz, ulica Basztowa Nr. 24, pod liter. **F. D.** (3229 3-3)

Do Królestwa Polskiego

na wieś, bliisko stacyi kolei Warsz. Wiedeń., **poszukuje się stałego nauczyciela-mentora do 15-l. tn. głuchoniemego.** — Warunki korzystne. — Wiadomość *J. W.* Warszawa, ulica Włodzimierska L. 11, Nr. mieszk. 4. (3215-3-10)

Najlepsze angielskie bandaże

sprzedaje po 80 ct. do 1 złr. 50 ct.
H. Niemetz, Rynek gł. 41 w Krakowie. (3294-3-3)



Najpiękniejszym i najpożyteczniejszym podarunkiem na Gwiazdkę i Nowy rok jest dobra **maszyna do szycia.** Można ją zamówić w najdawniejszym handlu maszyn do szycia

A. WANASKIEGO
w BIAŁY

pod Bielskiem
na miesięczne spłaty po 4 złr.

Dobre kupno zapewnione, gdyż przyjmuję **pięcioletnie poręczenie.** (3319-2-6)

A. Wanaski.



Do każdej baryłki dołaje się bezpłatnie potrzebny mały kurek.

Stare wino czerwone

własnego chowu.

Za otrzymaniem przekazem pocztowym *16 złr. rozsyła opłatnie do stacyi kolejowej Piszczany skrzynki na próbę z 30 całemi butelkami.* (3056 5-6)

Zarząd piwniczny hr. Degenfeld-Schönburg w Szokolcz, poczta Piszczany (Pistyan).

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie

i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym
nowo wydawane

5% listy hipoteczne

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868 r. Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93 i najn. post. z dnia 17 grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

(Przedruk nie będzie płacony). (3097-13)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St. Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (3049-39-)

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie itp.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem. Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju itd. itd. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., M. Jawornicki kupiec i St. Feintuch kup. — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH Ed. Liska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w LIMANOWY A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt. — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SĘDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Süssermann. (1843-24-)

DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY.
W. MAAGERA
ces. król. wyłącznie uprzywilejowany prawdziwy oczyszczony



Tran z wątroby miętusów

Wilhelma Maagera w Wiedniu,



badany przez najznakomitszych lekarzy a wskutek łatwego trawienia szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy*) najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t. d. Flaszka po 1 złr.** w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 3****), tudzież mają na sprzedaż następne apteki i składy towarów w państwie austr.: w KRAKOWIE J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., J. Janiga, St. Feintuch kup., w PODGÓRZU J. Skakalski apt.; w BARANOWIE J. Fraenkel kup.; w BOCHNI F. Reiss apt.; w BOŁSZOWCACH M. Schenkelbach kup.; w BORSZCZOWIE P. Riesel kup.; w BRODACH Ed. Liszka, K. R. Witosławski, A. Inlender apt.; w BRZEŻANACH W. Kordecki apt., J. Margulies. B. Fadenhecht kup.; w BUCZACZU D. Neuman kup.; w BUDZANOWIE D. Jasiński apt.; w CZORTKOWIE L. Noss wdowa apt.; M. Brennholz kup.; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki, H. Blumenfeld, W. Raczka apt.; w DZIKOWIE Ch. Glanz kup.; w GORLICACH W. Mieszkowski kup.; w HORODENCE M. Akcentowicz, S. R. Offenberger kup.; w JAROSŁAWIU J. Rohn aptek.; w JAWOROWIE L. Lachowicz aptek.; w KAŁUSZU E. Bienenfeld, K. Littmann kup. w KOŁOMYI D. Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedmann, H. Chayes, S. Hermann, St. Bereżnicki kup., A. D. Landensberg kup.; w KOPYCZYŃCACH J. Markiewicz kup.; w KOSSOWIE M. Kamil, E. Litman kup.; w KOZOWIE Stan. Miedlicki apt.; w KRAKOWCU J. Wł. Łobos apt., w KUTTACH A. Sekler, L. Kalmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup.; we LWOWIE P. Mikolasch, J. Beiser, S. Rucker, apt., H. Blumenfeld, St. Markiewicz, W. Marszałkiewicz, K. Klimowicz, C. Bałłaban, K. Krzyżanowski, Leib Scheicher kup.; w LUTOWISKACH M. Schmerler kup.; w MAKOWIE N. Raab kup.; w MIKULIŃCACH St. Miedlicki aptek., L. Morgenstern kup.; w MILÓWCE M. Quirini apt.; w MOŚCISKACH S. Eisenberg kup.; w MYŚLENICACH M. Guttmann kup.; w NOWYMTARGU K. Laur kup.; w OŚWIĘCIMIU J. Grzesicki apt.; w PRZEMYSLU M. Kozłowski, S. Baran, M. Krug, S. Syrop, A. Rabinowicz, Leon Brühl kup.; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt.; w RADYMNIE M. Smychowski apt.; w ROSTOKU K. Scheinhorn kup.; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., J. Schaitter & Co H. Gleicher, M. Weintraub, S. Blumenberg kup.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B. Żuławski S. Schneid kup.; w SKALE J. Weidberg kup.; w ŚNIATYNIE Ed. Böhm kup.; w SOKALU W. Semetkowski kup.; w STANISŁAWOWIE u J. Macury, A. Beill apt., K. J. Ch. Halpern, N. Halpern, Efr. Wagelstein kup., W. Waldeck kup.; w SIENIAWIE Ch. Rath, Ch. Teitelbaum kup., w SUCZAWIE J. Zacher apt., B. Perker kup.; w STRZELISKACH NOWYCH O. Henne kup.; wTARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., A. Buchelt, H. Kaha apt., A. Morawetza spadkob. D. Sennensieb, Karol Fr. Popowicz kup.; w TARNOWIE L. Chodacki apt., H. Willmayer, W. Müldner & Co., F. Leszczyński kup., w TREMBOWLI St. Lipnicki apt. w WIELICZCE Bruno Miczyński apt.; w WIŚNICZU J. Kubieckiego wdowa, H. Markiewicz apt., Isr. Kanner kup.; w ZAŁOŚCACH M. D. Moszczysker kup.; w ZBARAŻU Sindel-Segal kup.; w ZŁOCZOWIE J. Gold kup.; w ŻURAWNIE L. Postępski apt.; w ŻYWCU A. Heczko i Golecki, A Blumenthal apt.; w ŻÓŁKWI A. Dadlez apt. (2740-4-12)

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójgraniaste flaszki i próbuje go sprzedawać Publiczności, jako „Maagera“ prawdziwy czyszczony tran z wątroby miętusów.“ Celem uniknienia takiego omamienia upraszam uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnione Maagera prawdziwym czyszczonym tranem miętusowym, które mają powyższy znak ochronny i na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa „Maager“ jest uwidoczniona.

**) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbandstoff-Fabrik in Schaffhausen“, „Sezodont-Fabrik Hall & Ruckel w Nowym Jorku fabryki warzywa Hartenstein & Co. w Chemnitz.

J. IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy

poleca pod gwarancyą swoje znakomite środki do twarzy, które znalazły powszechne uznanie i wziętość, i zostały wyszczególnione 4ma wielkiemi medalami zasługi.

ANTILENTTILIA

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** tj. czarne punkciki, króre najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda Lilijowa.

Plamy żółte, brunatne ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu znikną. — Cena 1 złr. 50 ct.

ORIENTALINA czyli PUDR w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją i konserwuje. — Cena 1 złr.

Pudr książęcy biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 centów.

KREM orjentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówno-szorstka zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filia w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. (1858-27-)

w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

Podarunki na gwiazdkę.



Waga kuchenna	Wagańna dzieci i gospodarcza	Waga na listy
ze skalą patentow., z szalką mosiężną i zegarem jajowym 15 kilo lub 26 funt. w. złr. 8·25.	z ciężarkami złr. 20 polityrowana „ 24 gustowna metalowa „ 28	130 gram. 4 złr. 25 ct., 5 złr., 7 złr., 250 gram. 6 złr., 7 złr., 13 złr.

dostarczają opłatnie do każdej stacyi pocztowej (3139-6-10)

C. Schember & Söhne, fabrykanci wag i dostawcy c. k. Najwyższego dworu,
w Wiedniu, I. Kärntnerring Nr. 1.

w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze opakowane. Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Utrwalenie siły żywotnej i zachowanie zdrowia

przez pożywcze środki lecznicze: Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego i Hoffa słodową czokoladę zdrowia itd.

Wyleczenie kaszlu, cierpień żołądka, piersi i płuc.

Urzędowe doniesienie wyleczenia z Zagrzebia

c. k. garnizonowego szpitala Nr. 23 w Zagrzebiu o zauważanej działalności leczniczej Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego i Hoffa czokolady słodowej. Oba wyroby okazały się dla przychodzących do zdrowia, następnie dla cierpiących na nieżyt i objawy draźnienia przyrządów oddychania i trawienia jako wyborne dyetetyczne środki wzmacniające, szczególniej zaś polecić należy czokoladę jako doskonałe zastąpienie kawy w wypadkach, gdzie ona z powodu zbytniego draźnienia niebyła przepisaną lub została wstrzymaną. Prócz tego czokolada ta stanowiła dla obdzielonych nią chorych i przychodzących do zdrowia bardzo ulubione śniadanie, co się niniejszem wedle zauważania potwierdza. [3136-4-4]

Zagrzeb, 23 listopada 1878 r.

Naczelny lekarz szpitala **Dr. Ischitz,** starszy lekarz sztabowy.
Dr. Kaiser, naczelny lekarz sztabowy i oddziałowy.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana **Jana Hoffa,** król. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów,

wynalazcy

i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich książąt w Europie, **w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2; kantor i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

Doniesienie wyleczenia z Wiednia.

Hetzendorf pod Wiedniem, Schönbrunnerstr. 32.

Szanowny Panie! Od pięciu lat cierpię na trudności w oddychaniu, bóle piersiowe i zaflegmienie. Podczas mojej choroby używałem wszelkich możebnych środków, ale niestety bez żadnego skutku — choroby mojej nic nieulżyło, pozostały bowiem we dnie i w nocy jednostajny kaszel, ciągłe uderzenia krwi do głowy i niemogłem ani we dnie ani w nocy jednej godziny spokojnie spać. To mnie, starca 75-letniego, do tego stopnia osłabiło, że niepodobna mi było kilka kroków zrobić, gdyż do tego byłem zanadto słabym; piersi moje były tak ociężałe, że krewni moi stracili zupełnie nadzieję, abym wyzdrowiał. Bóg wszechmogący natchnął mnie, abym się chwycił Hoffa wyrobów słodowych; przez używanie leczniczego piwa zdrowia i cukierków, przyszedłem tak dalece do sił, że każdy znajomy, który mnie dawniej widział, dziwi się, iż teraz tak dobrze i zdrowo wyglądam. Mam to do zawdzięczenia tylko Bogu i Hoffa wyrobom słodowym. Proszę o przysłanie 30 flaszek piwa słodowego, 5 kilo czokolady słodowej i 10 woreczków cukierków. Z wysokim szacunkiem i wdzięcznością

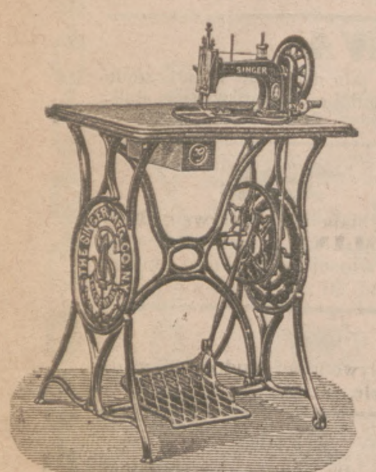
Jan Artner.

Ostrzeżenie.

Wszystkie wyroby słodowe mają na etykietach dołączony znak ochronny (popiersie **wynalazcy i pierwszego fabrykanta Jana Hoffa** w owalnym kształcie, pod spodem cały podpis Jana Hoffa). Gdzie niema znaku prawdziwości, należy zwrócić wyrób jako fałszowany. Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Składy główne: w **Krakowie** J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, K. Wiszniewski apt., J. Janiga kup. w Rynku gł., Ed. Fuchs i apteka „p. złotym lwem“ na Kazimierzu; w **Podgórzu** Skakalski apt.; w BIAŁY R. Harok, J. Knaus, G. Zabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH wszystkie apteki; w DROHOBYCZU Dobrzyniecki apt., T. Jabłoński; w CZERNIOWCACH J. Golichowski, Beldowicza spadk., Bracia Tabakar, Ign. Schnirch; w JAROSŁAWIU J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki apt.; w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug i poszczególne apteki; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., Schaitter & Co., Neugebauer; w SAMBORZE K. Maresch, apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE Macura apt., Kaczkowski, związek; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, Kahane i Fleischmanna apteka; w SUCZAWIE Ed. Liszka aptek. — **dalej we wszystkich renomowanych aptekach krajowych.**

Oryginalne Singera maszyny do szycia.



z nowemi samodziałającemi aparatami i nowemi zupełnie, cicho pracującemi, żadnemu zużyciu niepodlegającemi podstawami na kółkach, są najdoskonalszemi i najlepiej działającemi maszynami do szycia tak dla użytku rodzinnego jak dla wszelkich przemysłowych celów i dlatego nadają się szczególniej jako

praktyczne

PODARUNKI

na

GWIAZDKĘ.

Dotychczasowa sprzedaż blizko **czterech milionów** oryginalnych Singera maszyn do szycia — dowodzi więc najlepiej ich zalety przed wszelkiemi innemi wyrobami. Sprzedaż na tygodniowe spłaty po **1 złr. w. a.** bez żadnego podwyższenia ceny. Nauka szycia na maszynie darmo. Zupełne poręczenie. (3237-2-4)

The Singer Manufacturing Company New-York w Krakowie ul. Floryańska 34.

NAKŁADEM
księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
już wyszedł

Kalendarz Katolicki
KRAKOWSKI
na rok Pański 1882

ozdobiony **ryciną kolorowaną** przedstawiającą św. Anioła Stróża, drzeworytami, z papierem pargaminowym do pisania na nim kredą, a w dodatku jako **premię bezpłatną** pięknym kalendarzem biórkowym. (3023-6-8)

Cena egzemplarza **50** centów.

Na przesyłkę jednego lub dwóch egzemplarzy dopłacać trzeba 20 centów; przesyłka 24 egzemplarzy kosztuje tylko 36 centów.

Już wyszedł powszechnie znany

Józefa Czecha Kalendarz Krakowski
na rok 1882.

(Rok wydawnictwa pięćdziesiąty pierwszy). (2945-7-)

Cena 50 centów.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach. — Główny skład w Drukarni „CZASU“ w Krakowie.

Nadsyłający należytość za jeden, lub więcej Kalendarzy wprost w Drukarni „CZASU“ **otrzymują takowy franco.**

Na Gwiazdkę.

Zbiór pieśni z muzyką, marszów wojska polskiego, wydanych pod tytułem:

„Wspomnienia r. 1830—1831“

przez J. Horoszkiewicza. Dostać można **u wydawcy we Lwowie,** ulica Majerowska L. 3 za gotówkę:

tekst z nutami . . . 2 złr. 80 ct.
tekst sam . . . . . 1 „ 20 „

Przy odbiorze dziesięciu egzemplarzy, jeden dodaje się jako rabat. (3242-2-6)

Osoba w starszym wieku, poszukuje obowiązku jako bona lub do gospodarstwa; zna przytem dokładnie krawieczyznę. Adres: *Marya Czechowska*, plac Szczepański pod Nr. 241 I. piętro w Krakowie. (3291-3-3)

Nauczyciel muzyki

obeznany dokładnie ze swoim fachem od lat kilkunastu, udziela lekcyj gry na fortepianie za umiarkowaną cenę. Adres: *Ignacy Bobrzyński* pod L. 11 przy ulicy św. Anny w Krakowie. (3091-6-6)

(3302-2-2)

W sobotę dnia 17 grudnia b. r.
o godz. 10ej zrana
w kościele OO. Kapucynów
odbędzie się

Msza święta

za spokój duszy ś. p.

Dra Franc. Nowakowskiego,

zmarłego dnia 19 listopada
w Suchy,
na które wdowa pozostała z rodziną zaprasza Przyjaciół i Pobożnych.

(3332)

W sobotę d. 17 grudnia b. r.
o godz. 9ej zrana
w kaplicy Różańcowej, przy kościele OO. Dominikanów
odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

Za duszę ś. p.

P. ŻELIŃSKIEJ

na które Bractwo Różańcowe, jako za swą dobrodziejkę Krewnych, Znajomych i Sz. Publiczność zaprasza.

Uczeń, który ukończył 4 klasę gimnazyalną z dobrym postępem i życzy sobie wstąpić do apteki, znajdzie umieszczenie jako praktykant w aptece Józefa Bilińskiego w Dobczycach. (3323-1-3)

MAJĄTEK
ziemski

w zachodniej Galicyi, położony na dwóch gościńcach, 9 kilometrów od stacyi kolei Karola Ludwika, obszaru 1000 morg., a mianowicie 456 m. pszennej ziemi, 450 m. lasu, z tego 180 m. wysokopiennego, 72 m. słodkich łąk I. klasy, z budynkami murowanemi zupełnie nowemi, z prawem propinacyi, z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania w całości lub folwarkami, a mianowicie:

Folwark I. 156 morg. ziemi ornej, 150 m. lasu, z tego 30 m. wysokopiennego i 30 m. łąk;
Folwark II. 200 m. ziemi ornej, 200 m. lasu, z tego 150 m. wysokopiennego i 30 m. łąk;
Folwark III. 100 m. ornej ziemi, 100 m. lasu i 12 m. łąk.

Grunta, łąki oraz lasy są w jednym kawałku bardzo dobrze skomasowane. Gospodarstwo od paru lat ujęte w płodozmian.

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd dóbr Dąbrowicy,** poczta **Gdów.** (3328-1-)

Świeżo wyszła z druku nakładem księgarni Teodora Paprockiego i Spół. powieść współczesna w 2 tomach p. t.

J. I. Kraszewski

SZALONA

2 tomy. Cena 2 złr. 50 c.

Skład główny w księgarni St. Krzyżanowskiego w Krakowie. [3248-1-3]

Magister farmacyi,

poszukuje dzierżawy apteki lub umieszczenia jako magister. Bliższa wiadomość **Lwów** ulica Piekarskie l. 9 pod lit. **J. S.** (3324-1-3

Spółka spożywcza

pod godłem (3330-1-4)

„Z nędzy do pieniędzy“

w Krakowie ul. Floryańska Nr. 22

poleca nowo otwarty sklep zaopatrzony we wszelkie korzenie zarazem wszystkie świeże wiktuały, po najtańszych cenach, odstępując każdemu kupującemu w tym sklepie 5% zaraz przy zakupnie lub też przy zakupieniu za 20 złr. otrzyma 1 złr. procentu. Zamówienia w miejscu lub na prowincyę uskuteczni zaraz opłatnie i poleca się Szan. Publiczności. Spółka zakupuje masło, séry, jaja i dziczyznę za gotową zapłatę i uprasza o oferty. *B. Nowińska.*

Obwieszczenie.

Kasa Oszczędności Powiatowa w Wieliczce udzielać będzie pożyczki także na weksle. (3247-1-3)

Br. Lipowski,
Prezes.

ŁYŻWY

patentowane, różnych systemów angielskie, holenderskie oraz prawdziwe (3331-1-12)

“Halifax“

na każdą miarę stopy, również wszelkie przybory do ślizgania w wielkim wyborze najtaniej w handlu pod firmą

ANDRZEJ SCHULTZ
Rynek Nr. 32 w Krakowie.

Mieszkanie
MEBLOWANE

składające się z 5 pokoi, wielkiego salonu, przedpokoju, kuchni i pokoju dla kucharki jest do wynajęcia zaraz na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość u portyera hotelu „pod Różą“ (3329)

FOLWARK

do dóbr plebańskich Wirchomla wielka należący, z prawem propinacyi, gruntami, młynem, tartakiem, pastwiskiem i łąką, przy samej kolei Tarnowsko-Leluchowskiej, pomiędzy Piwniczną a Żegestowem położony, jest z wolnej ręki do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udziela ks. proboszcz w Muszynie lub Dr. Stanisław Bartman c. k. Notaryusz w Krynicy. (3290-3-3)

WIENER
Allgemeine Zeitung.

Grosses politisches Journal, die einzige in der österreichisch-ungarischen Monarchie **dreimal** des Tages erscheinende Zeitung.

Die „Wiener Allgemeine Zeitung“ ist das reichhaltigste und in Folge ihrer eminenten politischen und gesellschaftlichen Verbindungen das bestinformirte Journal Wiens. Unbeugsame Verfassungstreue und liberale Gesinnung haben ihr nach zwanzigmonatlichem Bestande die Rolle eines leitendes Organes der Majorität der deutschliberalen Opposition verschafft.

Das **Morgenblatt** enthält ausser gediegenen politischen und Fachartikeln und einem Feuilleton, in dem die hervorragendsten Federn Deutschlands und Frankreichs vertreten erscheinen, Telegramme aus allen Weltgegenden, zum Theil auf den eigens gemietheten Specialdrähten.

Der volkswirthschaftliche Theil wird von anerkannten Capacitäten des In- und Auslandes redigirt und bringt reichhaltige Depeschen von allen bedeutenden Börsen- und Handelsplätzen sowie, allein unter allen Wiener Blättern, das vollständige amtliche Cursblatt der Wiener Börse schon im **Sechsuhr-Abendblatte.** Hiedurch ist die „Wiener Allgemeine Zeitung“ in der Lage, ihren Lesern in der Provinz 12 Stunden früher als alle anderen Zeitungen diese Börse- und Handelsnachrichten, sowie die wichtigsten Welt- und Localereignisse zu bieten.

Im **Mittagblatte** und **Sechsuhr-Abendblatte** erscheint je ein Original-Roman von einem der bedeutendsten Roman-Schriftsteller der Gegenwart. Wir führen hier als unsere Mitarbeiter auf diesem Gebiete nur die Namen **Belot,** dessen „Fleur-de-crime“ eben erscheint, **Paul Heyse, Gottschall, Wilbrandt** u. A. an, und bemerken, dass wir neueintretenden Abonnenten die bereits erschienenen Fortzetsungen des laufenden Romanes gratis nachliefern.

Auf Verlangen werden Probenummern gratis verschickt. (3249-1-3)

Abonnements-Preise für Oesterreich-Ungarn:

Mit einmaliger Versendung:
Für 1 Monat . . . . . . 2 fl. 35 kr.
„ 3 Monate . . . . . . 7 fl. — kr.

Mit zweimaliger Versendung:
Für 1 Monat . . . . . . 2 fl. 70 kr.
„ 3 Monate . . . . . . 8 fl. — kr.

Mit dreimaliger Versendung:
Für 1 Monat . . . . . . 3 fl. — kr.
„ 3 Monate . . . . . . 9 fl. — kr.

ZUPEŁNIE NIEPRZEMAKALNE

mężykowy i płaszcze pakłakowe z kapturem

z czystego styryjskiego pakłaku z wełny owczej, w kolorze szarym, brunatnym, czarnym lub naturalnym. (2578-21 26)

Lekki płaszcz deszczowy z kapturem . . . złr. 7 c. —
„ „ myśliwski . . . „ 10 „ 50
„ mężykow . . . „ 12 „ —
Gruby „ ciepło watowany . . . „ 16 — 22
Styryjskie sakko lub jupka . . . „ 10 — 18
Całe ubranie mężkie . . . „ 20 — 30
Paletot damski modny bardzo gustowny . . . „ 10 — 20

Nieprzemakalne kapelusze pakłakowe

dla mężczyzn, kobiet lub dzieci . . . złr. 2 c. 50 do złr. 4.

Wszelkie gatunki pakłaku fabrycznego i chłopskiego, modnych materyj pakłakowych z czystej styryjskiej wełny owczej policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i dostarcza punktualnie za zaliczką poczt. podpisany handel sukna

Jan Günzberg w **Gradcu** (w Styryi).

Znaczne zniżenie ceny
koksu!

Od dzisiejszego dnia sprzedajemy najlepszy koks z morawskich i pruskich węgli — **po 50 centów hektoliter,** czyli za **cetnar po 60 centów.**

Przy zakupnie większych ilości, z odwozem na kolej lub do domu.

Zarząd Zakładu gazowego
(3239-3-3) *Konr. Voss.*

Praktykant

zamiejscowy potrzebny jest do składu maszyn do szycia *H. Niemetz* w Krakowie Rynek Nr. 41.

Także potrzeba kilku **mechaników** do pracowni. (3310 2 3)

Na wilię na drzewko
różne ozdobne

PIERNIKI SALONOWE

w paczkach po 40, 30 i 20 c.

Placek królewski przekładany

1 złr. 50 cent.

Paczka przekładanych pierników z konfiturą za 50 cent.

Całusków 30 za 25 c.

W FABRYCE PIERNIKÓW
K. MOLĘCKIEGO
w KRAKOWIE
przy ulicy Brackiej, L. 158
istniejącej od przeszło 25-ciu lat.
(3316 2-3)

Płótna

rumburskie, irlandzkie i bielefeldzkie, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa, shirtingi, dryle, oxfordy, muszliny, batysty, szlarki i wstawki haftowane. Koronki niciane i bawełniane, kaftaniki, pończochy, szkarpetki, gorsety zagraniczne, gotową damską i męską bieliznę i t. p.

poleca handel pod firmą:

Józef Riedel
W KRAKOWIE.

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą.

Utrzymuje szwalnię i pralnię wiedeńską. (3227-2-)

Wysyłam opłatnie

brutto:

Sardynki marynowane $4^{9}/_{10}$ ko faseczki l. 1 i 2 od złr. 2·40—2·50;

netto: (3206-4-5)

Midgały słodkie $4^{8}/_{10}$ ko pierwszorzędne złr. 6·20; **Rodzynki** $4^{8}/_{10}$ ko bez pestek najlepsze złr. 3·40; **Kawę** Ceylon $4^{8}/_{10}$ ko N 1—5 złr. 8·90—7; **Bryndzę** jesienną $4^{2}/_{10}$ ko doskonałą złr. 3·20; **Słoninę** grubą $4^{3}/_{4}$ ko świeżą pierwszorzędną złr. 4·20; **Szmalec** $4^{2}/_{10}$ ko świeży i biały Ia złr. 3·85; **Miód** żółty $4^{4}/_{10}$ ko w blaszan. naczyniu złr. 2·40—2·60; **Kasztany** $4^{8}/_{10}$ ko duże Ia złr. 1·60—1·80; **Powidła** $4^{3}/_{10}$ ko doskonałe złr. 1·60—1·80; **Sliwki** suszone $4^{8}/_{10}$ ko wyborne złr. 2·20—2·30; **Orzechy** $4^{8}/_{10}$ ko włoskich złr. 1·80—2·10, laskowe duże $4^{8}/_{10}$ ko złr. 2·90; 4 ko **daktyli** złr. 3·80; **Winogrona** $4^{2}/_{10}$ ko zdrowe i słodkie złr. 2·50—3; 1 ko **fig** sułtańskich 74 cent., wiankowych 32 cent.

Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*